

KONKRETY

nr 30

Tygodnik P7PR ■ Lennica ■ Rok XVI

Nr 833 ■ 29 lipca 1988 r. ■ 35 zł

Czy warto się zenić? 9

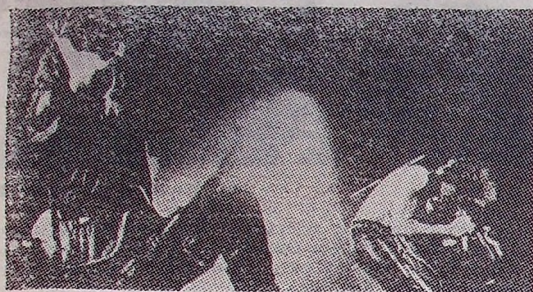
Czy Michalski odzyska ojcowiznę? 5

Jak zamienić szminki na telewizory? 3

Co się zdarzyło pod Grunwaldem? 6

Czy rolnik powinien odpoczywać? 3

Jakie są losy dziewczyn z ogłoszenia? 13



Fot. ARK

Po przesłuchaniu 270 nadesłanych kaset Rada Artystyczna pod kierownictwem Andrzeja Marca dopuściła do występów na jarocińskiej estradzie 70 zespołów.

**„Jarocin”
odkrył karty** str. 11



Fot. Wincenty Kołodziejski

Piłkarze Zagłębie rozpoczęli przygotowania do nowego, drugoligowego sezonu w pierwszych dniach lipca, pod wodzą nowego trenera Stanisława Świerka.



Fot. Stanisław Celoch

anikom nie ma czego zazdrościć. Warunki pracy mają fatalne, ale swoją robotę wykonują. To tylko dzięki nim tak wiele wozów codziennie wyjeżdża z zajezdni.

aza

str. 8-9

Obradowała Egzekutywa KW PZPR

Działalność Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej w pierwszym półroczu br. była 27 bm. przedmiotem obrad Egzekutywy KW PZPR w Legnicy. Licząca 513 społecznych kontrolerów IRCh przeprowadziła badania kontrolne w 20 dziedzinach.

Między innymi w zakresie bezpieczeństwa, ładu, zabezpieczenia mienia, realizacji ustawy o wychowaniu w trzeźwości, działalności placówek kulturalnych na wsi, realizacji budownictwa mieszkaniowego i remontów, przygotowań do żniw. Podejmowano też kontrole na podstawie społecznych sygnałów i skarg. Między innymi IRCh badała zasadność przydziałów telefonów w Przemkowie, funkcjonowanie komunikacji autobusowej w gminie Udanin, obsługę ludności przez GS w Rudnej, budowę nauczycielskich domków w Pielgrzymce, remont świetlicy w Mierzowicach. Konsekwencją, duże zaangażowanie i rzetelność społecznych kontrolerów sprawiają, że IRCh pracuje bardzo skutecznie i zdobyła sobie w Legnickim duży autorytet. Jednocześnie rozszerza ona współpracę z radami narodowymi i instancjami oraz organizacjami partyjnymi. Podczas dyskusji podkreślono, że jedna trzecia część składu IRCh to ludzie młodzi, a dla zdecydowanej większości jest to autentyczna szkoła społecznego działania.

Egzekutywa KW wysoko oceniła tegoroczne efekty działalności IRCh i wyraziła podziękowanie społecznym kontrolerom oraz Marii Kustasz, dyrektorowi Wojewódzkiego Oddziału NIK ds. IRCh. Podkreślono także rolę WKRR oraz Wojewódzkiego Zespołu Partyjnego ds. IRCh w skutecznym funkcjonowaniu społecznej kontroli.

Podczas wczorajszych obrad pozytywnie oceniono też działalność Kuratorium Oświaty i Wychowania w Legnicy w dziedzinie wychowania patriotyczno-ochronnego. Mimo sporych trudności (na przykład kadrowych) i uwarunkowań obiektywnych, praca ta przynosi duże efekty, czego przykładem jest szeroki udział młodzieży Legnickiego w obchodach Roku Grunwaldzkiego, współpraca z wojskiem, Ligą Obrony Kraju i Ligą Morską. Egzekutywa KW zaleciła podjęcie tej problematyki w drugim półroczu br. przez podstawowe instancje partyjne. (p)

Święto Odrodzenia



Fot. Wincenty Kołodziejcki

21 lipca, w przeddzień Święta Odrodzenia Polski, w Akademii Rycerskiej w Legnicy odbyło się spotkanie przodowników pracy i działalności społecznej, w którym uczestniczyli: Henryk Nowak — I sekretarz KW PZPR, Eugeniusz Barczyński — przewodniczący WRN i Ryszard Jelonek, wojewoda legnicki. W swoim wystąpieniu I sekretarz KW podkreślił wagę i znaczenie zmian dokonujących się obecnie w kraju dla rozwoju społeczeństwa i państwa. Nagrody przyznane przez Prezydium WRN w Legnicy otrzymali: Tadeusz Dutkiewicz — dyrektor PGR w Legnicy, Zdzisław Trybka — emerytowany dyrektor SP we wsi Sucha Górna, Irena Dąbkiewicz — dyrektor Legnickiego Centrum Kultury, Janusz Bielawski — ordynator oddziału chirurgii i ortopedii Szpitala im. Johnstona w Lubinie, Tadeusz Gumiński — długoletni działacz kultury (na zdjęciu), Jerzy Figurski — emerytowany pracownik wymiaru sprawiedliwości oraz Ignacy Szymczyński — emerytowany rolnik z gminy Gaworzyce. (AS)

Obradowało Plenum WK SD



Fot. Wincenty Kołodziejcki

25 bm. z udziałem przewodniczącego CK SD Tadeusza Witolda Młyniaka odbyło się XV Plenum WK SD poświęcone sprawom organizacyjnym. W związku z powołaniem dotychczasowego przewodniczącego WK dra Janusza Chutkowskiego na stanowisko doradcy przewodniczącego CK — złożył on rezygnację z zajmowanego stanowiska. W tajnym głosowaniu, spośród dwóch kandydatów wybrano na stanowisko przewodniczącego WK SD Wiesława Zimolągę (na zdjęciu). Plenum nadało również Januszowi Chutkowskiemu tytuł Honorowego Przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Legnicy. (W)

Kiedy po poradę?

Wszystkim Czytelnikom pragnącym zasięgnąć porady prawnej przypominamy, że redakcyjny prawnik przyjmuje interesantów i udziela porad w każdy poniedziałek w godzinach od 11 do 12.

Jednym zdaniem

● 19.07 — z okazji 44. rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN Sekretariat KW PZPR spotkał się z pracownikami aparatu partyjnego, najbardziej zasłużonym wręczono odznaczenia państwowe. ● 20.07. — uroczyste posiedzenie KMG PZPR i RMG PRON z okazji Święta Odrodzenia odbyło się w Prochowicach. ● 25.07. — bieżące problemy polityczno-organizacyjne omawiane były podczas narady kierowników rejonowych ośrodków działania ZSL w siedzibie WK stronnictwa. ● 28.07 — w trakcie narady sekretarzy instancji ZSL oceniono realizację zadań w pierwszym półroczu i określono kierunki pracy stronnictwa na najbliższe miesiące.

● Wałbrzych

Nie tylko dla górników

Wałbrzyskie Towarzystwo Kultury i Dolnośląskie Gwarectwo Węglowe przy współudziale Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego, Górnictwa i Kopalni „Wałbrzych” i redakcji „Trybuny Wałbrzyskiej” zaprasza do udziału w 20. Ogólnopolskim Turnieju Poetyckim i Plastycznym „O złotą lampkę górniczą”. Warunkiem uczestnictwa w konkursie poetyckim jest nadesłanie (w pięciu egzemplarzach) maszynopisu dwu dotąd nie publikowanych utworów literackich podpisanych godłem. W turnieju malarskim mogą wziąć udział wyłącznie malarze profesjonalni, a warunkiem udziału w konkursie jest nadesłanie dowolnej ilości prac, z których każda powinna być opatrzona innym godłem. Organizatorzy pozostawiają twórcom pełną swobodę wypowiedzi artystycznej, a także wybór tematu i techniki.

Rozstrzygnięcie konkursu i uroczysty finał odbędzie się 26 listopada br. (a)

Ściśle jawne

● JERZY BURCHARD (47 lat), lekarz stomatolog (specjalista chirurg), kierownik Przychodni Rejonowej w Przemkowie został wybrany przewodniczącym Rady Narodowej Miasta i Gminy w Przemkowie.

Jest żonaty (żona Zbysława — lekarz stomatolog), ma córkę Magdalenę (13 lat). Jest kibicem piłkarzy Zagłębia Lubin. Inne, bardzo wszechstronne, zainteresowania zeszły na dalszy plan ze względu na brak czasu związany z budową domu jednorodzinnego. (wka)

● WIESŁAW ZIMOLĄG (l. 30, prawnik), żona Jadwiga — architekt, dwoje dzieci: Justyna (9 l.) i Marek (4 l.), dotychczas — dyrektor Rzemieślniczej Spółdzielni Wielobranżowej, wybrany został na plenarnym posiedzeniu przewodniczącym WK SD. Nowy przewodniczący za swój cel nr jeden uważa dalsze umocnienie autorytetu wojewódzkiej instancji SD i przyniesie się do jesiennej kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Lubi ludzi szczerych i uczciwych, nie lubi dwulicowości i... zupy ogórkowej. (z)

Na zielonym rynku

W środę, 21 lipca br., obowiązowały w Legnicy następujące ceny na owoce i warzywa:

● na targowisku: ziemniaki 30—40, buraki z nacią 70, koperek 60, pietruszka ziel. 60, cebula obcinana 250—280, szczypiorek 50, marchew 60, seler ziel. 70, pomidory 150—300, rzodkiewka 50, cukinia 40, kabaczki 40, ogórki 20—50, fasola szparag. 100—130, czosnek 100 (szt.), wiśnie 350—400, porzeczki kolor. 250, jabłka 50—450, jagody 900 (dtr), papryka 650, baklażany 500;

● w prywatnych zieloniakach: ziemniaki 40, buraki obc. 80, koperek 60, pietruszka ziel. 50, szczypiorek 50, marchew 50—100, seler ziel. 40, por 50, kapusta 100, kalafior 100—170, salata 30, pomidory 350, cukinia 40, ogórki 60, fasolka szparag. 160, czosnek 1000 (kg), wiśnie 400, porzeczki kolor. 250, jabłka 100—200, papryka 600—700, sliwki 250, słoneczniki 120;

● W sklepach WSOP: ziemniaki 40, buraki obc. 65, buraki z nacią 35, koperek 40, pietruszka ziel. 120 (kg), cebula obc. 150, szczypiorek 25, marchew 40—100, seler 30, por 100 (kg), kapusta b. 100, kalafior 130—150, pomidory 250—350, cukinia 20—150, ogórki 12—40, fasola szparag 140, czosnek 1000, wiśnie 320, porzeczki kolor. 250, jabłka 150—200. (wka)

● Legnica

Brawo „Stokrotka” i KMPiK



Fot. Wincenty Kołodziejcki

22 lipca legnicki Rynek był widowiskiem niecodziennej wystawy: Już po raz trzeci z okazji Święta Odrodzenia Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Legnicy przy współudziale Zarządu Wojewódzkiego Pracowników Ogrodów Działkowych i pod patronatem Miejskiej Rady Narodowej zorganizował pokaz kwiatów.

Były nagrody dla autorów — wystawców najpiękniejszych kompozycji kwiatowych (pierwsze miejsce w konkursie głównym i puchar przewodniczącego MRN otrzymał, jak w ubiegłym roku, POD „Stokrotka” w Legnicy), plebiscyt publiczności (który wygrała również „Stokrotka”) połączony z losowaniem cennych nagród (tradycyjnie już dochód uzyskany ze sprzedaży kuponów w plebiscycie KMPiK przeznaczony na odbudowę palmiarni) i występ kabaretu „i...” wraz z Marcinem Pydą.

III legnickie Święto Kwiatów przyciągnęło wielu znakomitych gości. Wystawę obejrzało (i w pracach komisji oceniającej uczestniczyli): Eugeniusz Barczyński — przewodniczący WRN, Henryk Nowak — I sekretarz KW PZPR, Bogdan Dziwak — I sekretarz KM PZPR, Kazimierz Burtyn — wicewojewoda legnicki, Jan Lewandowski — przewodniczący MRN, Franciszek Stasiak — prezydent Legnicy i Ryszard Badoń — dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego. (AS)

● Warszawa

Pomysł na lato

„Ima Ośrodek Oświatowo-Wydawniczy „Ritmo”, który wszystkich chętnych zaprasza do udziału w wakacyjnym kursie języka esperanto. Informacji udziela i zapisy przyjmuje Centrum Oświatowo-Wydawnicze „Ritmo”, Polski Związek Esperantystów, 00-512 Warszawa, ul. Krucza 38/42, tel. 21-10-11, wewnętrzny 259. Zainteresowani otrzymają bezpłatnie informator o kursach wraz z zarysem gramatyki języka esperanto. (a)

● Wałbrzych

Będzie czyściej

44. rocznicę utworzenia PKWN-u każdy świętował na swój własny, niewymuszony sposób. Członkowie Klubu Seniora zrzeszeni w Oddziale Wojewódzkim Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów postanowili uczcić ten dzień czynem społecznym. Grupa złożona z 30 osób przez kilka godzin odchwasczała kwietniki i klomby w parku miejskim. Efekty prac są widoczne gołym okiem, a dodać trzeba, że większość społeczników stanowili ludzie starsi i niepełnosprawni. Biorąc pod uwagę estetykę parku wypadłoby sobie życzyć więcej takich pomysłów lub więcej... rocznic. (jaz)

Telewizory za... szminki

Pierwsze porozumienie o wymianie handlowej pomiędzy Orenburgiem i Legnicą podpisano w kwietniu br. między „Gorpromtargiem” i Wojewódzkim Związkiem GS „Samopomoc Chłopska”, a objęte wymianą towary znajdą się w sklepach obu miast już w sierpniu. O podpisaniu umowy informowaliśmy, ale ponieważ do kwietnia minęło już trochę czasu, warto przypomnieć, że w geosowskich sklepach już wkrótce znajdą się m.in. orenburskie tkaniny wełniane, jedwabne i z tworzyw sztucznych, słynne szale z sierści specjalnie w tym celu hodowanych kóz, haftowana pościel, konserwy rybne, kanistry aluminiowe, garnki i wiadra emaliowane.

Na początku czerwca handlowcy z Orenburga przyjechali do Legnicy ponownie, a tym razem umowę o wymianie handlowej ze strony polskiej podpisał Hieronim Słowik — dyrektor Oddziału Wojewódzkiego RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Podpisanie umowy poprzedziło zwiedzanie placówek handlowych województwa i spotkania z przedstawicielami władz i handlowców. Atmosferę spot-

kań najlepiej zilustrować może epizod zaobserwowany przez mnie w chwili wręczania symbolicznych (i — jak się okaże — dowcipnie dobranych) upominków podczas spotkania z legnickimi handlowcami zorganizowanego przez Krzysztofa Jeża — sekretarza KW PZPR — Fiodora Iwanowicza Szumskiego — dyrektora Wydziału Handlu w Orenburgu i szefa delegacji handlowców radzieckich, wręczył tow. Jeżowi drewnianą „Wańkę-wstańkę”, malowaną łyżkę i długopis. Komentarz był bardzo aluzyjny:

— Łalka symbolizuje handel — jakby go nie flamać i przycinać do ziemi, zawsze się podniesie. Łyżka oznacza, że apetyt rośnie w miarę jedzenia, a długopisem podpiszemy umowę...

Umowę podpisano kilka dni później — bo przecież trzeba było uzgodnić listę towarów tej nowej formy kupna — sprzedaży. Zasada wymiany jest prosta — coś za coś, tak, aby zgaadzała się wartość towarów oferowanych przez obu kontrahentów liczoną według obowiązującego kursu złotówki i rubla. Negocjowano nie tylko asortyment i ilości towarów, ale także... ich ceny. Bo ceny są umowne!

Handlowcy z Orenburga zaproponowali do wymiany tkaniny dekoracyjne, słynne orenburskie chusty z koziej sierści, telewizory (niestety, mniej niż chciałaby kupić OW RSW), lodówki, zmechanizowany sprzęt

gospodarstwa domowego, sztuczny jedwab i zabawki. Najbardziej zainteresowały kontrahentów polskich telewizory i lodówki i udało się przekonać o tym handlowców radzieckich: jeszcze w tym roku w naszych sklepach znajdzie się 1000 kolorowych telewizorów marki „Sławuticz”, 100 lodówek o 220-litrowej pojemności typu „Orsk”, 500 odkurzaczy, pościel z haftem, chusty i szale orenburskie, dziecięce rowerki i zabawki. W zamian za te deficytowe na naszym rynku towary strona polska, czyli „Ruch” sprzeda partnerom radzieckim: kosmetyki (kremy, pomadki, tusze, szampony, wody kwiatowe i perfumy), woreczki i torby foliowe, torby turystyczne, pojemniki plastikowe, okulary słoneczne, modną biżuterię, żyłtłki, płyny do zmywania naczyń i wyroby dziewiarskie dla dzieci do lat 11.

Co najważniejsze — oferta „Ruchu” nie zuboży naszego rynku, bo wymienionych towarów mamy pod dostatkiem. Nadwyżkę kosmetyków wymienimy na tak poszukiwane i atrakcyjne dla naszych konsumentów telewizory i sprzęt gospodarstwa domowego. Zadowoleni są także handlowcy z Orenburga, którzy dzięki wymianie wzbogacą oferty swoich sklepów. A o to przecież w tej formie handlu zagranicznego chodzi.

(A. S.)

„Jest pełnia żniw. Pani dziecko wybiera się na kolonie lub obóz, o którym marzyło przez cały rok. Czy zgodzi się Pani na ten wyjazd?”

(W.S.)

Na tak sformułowane pytanie, 29 respondentek — kobiet wiejskich (na 60 ankietowanych w jednej z gmin) odpowiedziało przecząco.

Z oficjalnych statystyk wynika, że młodzi mieszkańcy wsi stanowią tylko jedną czwartą wypoczywających młodych Polaków.

Negatywna odpowiedź połowy matek nie wynika ze złej woli, lecz z konieczności. Pod oschłym w formie komentarzem własnym do takiej decyzji w sprawie wakacji dziecka: „Ja nie wypoczywałam i żyję” kryje się bezsilność wobec praw, które rządzą pracą w rolnictwie, zwłaszcza niżej zorganizowanym. Przez cały rok, może z wyjątkiem zimy (to zależy od profilu produkcji) obowią-

Odpoczywam, gdy się zmęczę...

zuje w polu i obejściu rytm, który dyktuje przyroda. Im bardziej intensywnie prowadzone gospodarstwo, tym większe zaabsorbowanie pracą dla właściciela i rodziny, łącznie z dziećmi, niestety.

„Nie miałem nigdy żadnego urlopu — napisał jeden z rolników do naszej redakcji. Ale robotę mam interesującą i nigdy się nie nudzę. Odpoczywam, gdy się zmęczę. Zimą do czasów i w dzień sobie poleżę. Hoduję krowy, więc o żadnym urlopie nawet marzyć nie mogę. Gdyby nawet było mnie komu zastąpić, to i tak nie bardzo wiem, gdzie mam na urlop pojechać... Lekarz mi radził, żeby odpocząć, gdzieś wyjechać. No dobrze — mówię — ale jak pojadę, to co ja tam będę robił?”

W tym ostatnim zawarta jest obawa przed nową, nie znaną z autopsji formą spędzania czasu. Młodzi myślą inaczej. Sama młodość ciągnie ich w dalszy świat, poza oplotki własnych wsi, w których coraz ciśnie. Młodzi rolnicy, potencjalni następcy, marzą o wypoczynku, ale i spotkaniu partnerki, która zgodziłaby się dzielić trud pracy w rolnictwie. W całym kraju, ale szczególnie w województwach północno-wschodnich brakuje na wsi młodych dziewcząt, gdyż odeszły do miasta. Natomiast wszyscy młodzi, którzy pozostali, pragną szerszej formuły kontaktów — przez ten pryzmat również trzeba widzieć problem wypoczynku i urlopu rolników. W gospodarstwach słabiej zorganizowanych jest to jednak — powtórzmy — prawie niemożliwe.

Dwóch braci we wsi pod Pasłkiem, dwie rodziny założyły coś w rodzaju spółki, wzajemnie dopilnowując sobie inwentarza, gdy jedna z rodzin wyjeżdża na urlop. Można więc i tak — to kwestia zaufania, chęci zmiany, a nade wszystko organizacji pracy w rodzinnym gospodarstwie.

Co do dzieci natomiast — one same nie decydują. Trzeba więcej starań i troski ze strony wszystkich odpowiedzialnych za program socjalny i wychowawczy instytucji, by one także mogły korzystać z letniego wypoczynku, poznawały świat i ludzi. Nie ma choćby jednego powodu, by z racji miejsca swego urodzenia miały w tym względzie stanowić rzeczpospolitą dziecięcą kategorię „b”...

(WS.)

Renty i emerytury w nowych terminach

W okresie ostatnich kilku lat obserwujemy wzrostową dynamikę w dziedzinie ubezpieczeń społecznych. Począwszy od 1983 roku systematycznym podwyżkom podlegały emerytury i renty. Zmiany przepisów emerytalno-rentowych, coroczna waloryzacja i rewaloryzacja zmusiły ZUS do poszukiwania nowych metod pracy. Takich, które pozwolą w krótkim czasie i bezbłędnie dokonywać masowych przeliczeń emerytur i rent.

Oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Złotoryi jeszcze w bieżącym roku wprowadzi system komputerowy RENTIER. Docelowo na podstawie informacji wejściowych o każdym emerycie i renciście komputer dokonywać będzie obliczeń wysokości świadczenia i drukować odpowiednią decyzję. Będzie także dokumentował przebieg wszystkich zmian świadczenia i przeprowadzał automatycznie waloryzację i rewaloryzację.

Oddział ZUS w Złotoryi wypłaca różnego rodzaju emerytury i renty wynikające z odrębnych systemów emerytalno-rentowych takich jak: emery-

tury i renty pracownicze, renty rodzinne, emerytury i renty górnicze, emerytury i renty dla rolników indywidualnych, kombatanów, twórców, inwalidów wojennych, czemnieśników członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych i inne.

Wdrożenie systemu RENTIER w oddziale spowodowało konieczność sprowadzenia terminów świadczeń dla tych samych grup zawodowych i społecznych do jednego dnia w miesiącu. O zmianie terminu płatności każdy emeryt i rencista został indywidualnie powiadomiony przez oddział w czerwcu i lipcu bieżącego roku.

Począwszy od sierpnia br. Oddział ZUS w Złotoryi będzie wypłacał emerytury i renty według następującego harmonogramu:

● około 1 dnia każdego miesiąca świadczenia dla wojskowych, milicjantów, służby więziennej, dla osób szczególnie zasłużonych, dla agentów, członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych,

● około 5 dnia każdego miesiąca emerytury i renty płatne na konto PKO i w Banku Spółdzielczym oraz część świad-

czeń rolnych,

● około 10 dnia każdego miesiąca wcześniejsze emerytury i renty,

● około 15 dnia każdego miesiąca emerytury i renty górnicze i wypadkowe,

● około 20 dnia każdego miesiąca dla rzemieślników oraz pozostałe emerytury i renty rolne.

● około 25 dnia każdego miesiąca świadczenia dla kombatanów, inwalidów wojennych i wojskowych oraz nauczycieli

Poza tym, w każdym z wymienionych terminów wypłacane będą emerytury i renty pracownicze oraz renty rodzinne po pracownikach. W wyniku omawianych przesunięć około trzech tysięcy emerytów i rencistów będzie otrzymywało swoje świadczenia w późniejszych terminach płatności w stosunku do obecnego, natomiast dla 20 tysięcy obywateli termin zostanie przyspieszony.

Jednocześnie Oddział ZUS przeprasza tych emerytów i rencistów, którym zmiana terminu wypłaty świadczenia zakłóci w sierpniu rozplanowanie budżetów domowych.

(p)

konkretne pytanie

Dlaczego 23 lipca w Złotoryi czuć było gaz?

— Pytamy kierownika Rozdzielni Gazu w Złotoryi Leopolda Bieleckiego.

— Nie był to gaz, lecz środek nawadniający o nazwie tetrahydrofiofen. Powoduje on, że metan jest wyczuwalny. Przyczyną tego zjawiska było zdarzenie, do którego doszło w

Łukaszowie. Znajduje się tam nasza bezobsługowa stacja. Na jej terenie 22 lipca nieznany sprawca odsunął zasuwę powodując ułatwienie się gazu. Jednocześnie spadło ciśnienie w sieci. Zamiast 2,5 atmosfery pracowaliśmy na zaledwie 0,07 atm. Groziło to poważnymi stratami materialnymi, mogło na-

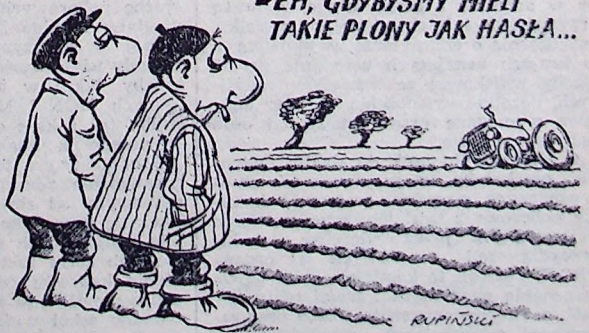
stać zapowietrzenie sieci, co pozbawiłoby Złotoryę gazu na dłuższy okres, nawet do dwóch miesięcy. Pierwszy sygnał o awarii otrzymaliśmy 22 lipca o godz. 21.30, a usuwanie jej skutków zakończyliśmy w niedzielę o 20. Pracowaliśmy bez przerwy, z pomocą przyszły nam ekipy zakładów gazownictwa z Legnicy i Lubina. O zdarzeniu powiadomiliśmy prokuraturę i RUSW w Złotoryi.

Tetrahydrofiofen jest środkiem nietoksycznym i nie grożącym wybuchem. Niestety, mieszaną w złych proporcjach powoduje uciążliwy fetor. Przepraszamy mieszkańców Złotoryi za niezawinioną przez nas awarię.

Rozm.: (Sak)

A' propos

— EH, GDYBYSMY MIELI TAKIE PŁONY JAK HASŁA...



O zastępczej służbie wojskowej

Wystąpienie JERZEGO WILKA — posła, sprawozdawcy Komisji Obrony Narodowej i Komisji Prac Ustawodawczych na plenarnym posiedzeniu Sejmu PRL 13 lipca 1988 r. (fragmenty).

— Nasza Konstytucja stanowi, że obrona Ojczyzny jest najświętszym obowiązkiem każdego obywatela. Powinność ta jest nadrzędną wobec innych obowiązków obywatelskich, wiąże się nierozłącznie z obroną własnego państwa. Sądząc, że znaczenie służby wojskowej w świadomości naszego społeczeństwa dobrze oddają słowa wypowiedziane kiedyś przez posła na Sejm PRL, pułkownika Zbigniewa Załuskiego: — „losy i uczucia żadnego narodu nie są tak ściśle związane z jego wojskiem, jak losy i uczucia narodu polskiego”.

Obowiązująca ustawa o powszechnym obowiązku obrony PRL ma prawie 21 lat. Przeprowadzona w 1979 roku nowelizacja tego aktu prawnego umożliwiła spełnianie przez obywateli powinności służby wojskowej także w formie odbywania zastępczej służby poborowych oraz zasadniczej służby w obronie cywilnej. Dotychczasowa regulacja zastępczych form ma jednak ograniczony zasięg, gdyż kierowanie do tych służb odbywa się z urzędu przy decydującej roli organu wojskowego i zaważonych ustawowo możliwościach wyboru przez obywatela.

Ocena aktualnie obowiązujących, ustawowych ustaleń wskazuje na potrzebę dokonania zmian w systemie i formach służb zastępczych, ich dostosowania do wymogów naszych czasów, do tendencji i kierunków zmian występujących w kraju i na świecie.

Dlatego też proponuje się, aby artykuł 205a tej ustawy regulował zagadnienie następująco:

„1. Poborowi przeznaczeni do zasadniczej służby wojskowej, zasadniczej służby w obronie cywilnej lub długotrwałego przeszkolenia wojskowego, którzy nie korzystają z odroczenia służby wojskowej mogą, ze względu na przekonania religijne albo wyznawane zasady moralne, występować do rejonowej komisji poborowej z pisemnymi wnioskami o skierowanie ich do odbycia służby zastępczej.

2. Służba zastępcza polega na wykonywaniu w czasie pokoju prac na rzecz ochrony środowiska, opieki społecznej oraz gospodarki komunalnej lub gospodarki wodnej.

3. Czas trwania służby zastępczej wynosi trzydzieści sześć miesięcy, a dla absolwentów szkół wyższych dwadzieścia cztery miesiące”.

Pragnę podkreślić, że kierunki nowelizacji ustawy są w pełni zgodne z poglądami wyrażanymi na forum ONZ i innych organizacji międzynarodowych, w szczególności zaś odpowiadają treści rezolucji Komisji Praw Człowieka ONZ nr 46 z 1987 r., w której apeluje się do państw członkowskich o wprowadzenie różnych form służby zastępczej dla osób, którym konflikt sumienia nie pozwala realizować tradycyjnie pojmowanych obowiązków służby wojskowej. Warto podkreślić, że stanowisko to koresponduje z unormowaniami ratyfikowanego przez Polskę Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, który w artykule 8 głosi, że nie są pracą przymusową lub obowiązującą wszelkie świadczenia o charakterze wojskowym, a w krajach uznających uchylanie się od służby wojskowej ze względów religijnych, wszelkie świadczenia na rzecz państwa wymagane przez ustawę od osób uchylających się.

O skierowaniu osób do służby zastępczej orzekałyby, na podstawie ich umotywowanych wniosków, rejonowe komisje poborowe z udziałem przedstawicieli delegowanych przez właściwe lokalne organy PRON. Pozwoli to komisjom mieć lepsze rozeznanie charakteru i treści motywów osób zainteresowanych tą służbą oraz zapobiegać ewentualnym próbom nadużywania przepisów ustawy. Przewiduje się także instancję odwoławczą — wojewódzkie komisje poborowe, również z odpowiednią reprezentacją czynników społecznych, co powinno zapewnić wysoką kompetencyjność i obiektywizm decyzji.

Jak wynika z cytowanego projektu, wymiar służby zastępczej byłby wydłużony. Taka praktyka stosowana jest we wszystkich krajach, gdzie ona funkcjo-

nuje. Uzasadnia się to m.in. znacznie mniejszą uciążliwością tej służby.

W projekcie ustawy przewidziano, że osoby zakwalifikowane do odbycia służby zastępczej kierowane będą do niej przez organy cywilne — wydziały urzędów wojewódzkich właściwych w sprawach zatrudnienia. Służba zastępcza byłaby pełniona w uspołecznionych cywilnych zakładach pracy i polegałaby na wykonywaniu społecznie i gospodarczo użytecznych prac, zwłaszcza na rzecz ochrony środowiska naturalnego, opieki społecznej oraz gospodarki komunalnej i wodnej czyli tam, gdzie byłaby ona szczególnie społecznie przydatna, a gdzie równocześnie występują dotkliwe niedobory w zatrudnieniu.

Ogólny nadzór nad odbywaniem służby zastępczej pełniłby minister pracy i polityki społecznej. Jest to konsekwencja wyłączenia służby ze struktury wojskowych. Zakłada się, że w czasie pełnienia tej służby, poborowi nie będzie posiadał statusu pracownika, ale otrzyma świadczenia o łącznej wartości podobnej do kosztów utrzymania żołnierza zasadniczej służby wojskowej. Za wydajną pracę może otrzymywać premię miesięczną. W odpowiednim zakresie przysługiwałyby mu także świadczenia socjalne z zakładu pracy. Na podkreślenie zasługuje utrzymanie wobec tych osób tzw. szczególnych uprawnień, analogicznych jak w przypadku żołnierzy nieawansowanych.

Projekt ustawy przewiduje dla służby zastępczej podobne ustalenia i rygory, jak w odniesieniu do zasadniczej służby wojskowej i zasadniczej służby w obronie cywilnej. Rozwiązanie to jest uzasadnione, gdyż osoba podlegająca obowiązkowi służby wojskowej, która z pobudek osobistych deklaruje gotowość spełnienia jej w formie zastępczej, po czym uchyla się od tego zobowiązania — nie powinna korzystać z łagodniejszych rygorów odpowiedzialności za ten czyn. Odpowiada to zasadzie prawnej i poczuciu sprawiedliwości, że jeżeli istnieje jeden obowiązek — to musi istnieć jedna odpowiedzialność za jego naruszenie.

Warto jednocześnie zaznaczyć, że we wszystkich krajach odmowa pełnienia służby zastępczej jest karana, w niektórych — długotrwałym pozbawieniem wolności. W części tych państw, osoby uchylające się od wszelkiej służby spotykają trwale, rozciągające się na całe życie przykre konsekwencje, jak np. ograniczenia paszportowe lub w dostępie do instytucji oświatowych, zakaz obejmowania urzędów państwowych a także restrykcje w sferze praw wyborczych.

Kolejne proponowane zmiany w ustawie dotyczą skrócenia czasu pełnienia zasadniczej służby wojskowej z trzech do dwóch lat w Marynarce Wojennej oraz w wojskach rakietowych i radiotechnicznych, a także modyfikacji odbywania zasadniczej służby w Obronie Cywilnej. Do służby w OC proponuje się kierować podobnie jak dotychczas, te same grupy poborowych. Do tej służby kieruje się także osoby odbywające aktualnie zastępczą służbę poborowych, która wg projektu, uległaby likwidacji. Służba w obronie cywilnej w szerszym zakresie wspierałaby zakłady użyteczności publicznej, pełniona byłaby także w jednostkach organizacyjnych MON i MSW. Rozszerzony zostałby też zakres oddziaływania wychowawczego na junaków Obrony Cywilnej.

Ponadto w projekcie przewiduje się usprawnienie administrowania rezerwami osobowymi sił zbrojnych oraz uszczegółowienie przepisów wobec osób świadomie uchylających się od służby wojskowej lub form zastępczych oraz wzmocnienie kadrowe oddziałów OC w OHP poprzez możliwość kierowania tam absolwentów szkół wyższych w czasie odbywania przez nich przeszkolenia wojskowego, a także objęcie obowiązkami obywatelskimi nowo powstałych podmiotów gospodarczych.

Projekt ustawy był szeroko konsultowany w środowisku wojskowym, został zaakceptowany przez organy kolegialne sił zbrojnych i Radę Ministrów. Tekst ustawy uwzględnia wszystkie współczesne racje polityczno-militarne, społeczno-prawne i moralne.

Przysłona „zero”

Nawiązując do notatki zamieszczonej wraz z fotografią w „Konkretych” nr 25 z 24.06.1988 r. w sprawie budynku przy ul. Wrocławskiej 25 wyjaśniamy, że zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego tej części miasta, budynek przy ul. Wrocławskiej 25 przeznaczony jest do rozbiórki. Jednakże do czasu otrzymania decyzji Wydziału Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego Urzędu Miejskiego o rozbiórce budynku, przedsięwzięcie nasze nie może występować o wykwaterowanie wszystkich lokatorów.

Wydana została jedynie decyzja UAN 6382-19/184 z dnia 24.10.84 r. w sprawie wyłączenia z eksploatacji mieszkania nr 14 zajmowanego przez ob. Mrozowskiego. W ślad za tą decyzją, pismem ME 722/31/84 z dnia 11.08.1984 r. wystąpił do Wydziału Spraw Lokalowych Urzędu Miejskiego z wnioskiem o wykwaterowanie rodziny Mrozowskich. W dniu 25.11.1987 r. pismem ME 723/71/87 wniosek został ponowiony.

W związku z powyższym, sprawa wykwaterowania rodziny Mrozowskich z zagrożonego mieszkania leży obecnie w gestii Wydziału Spraw Lokalowych.

WALDEMAR FRACKIEWICZ
zastępca dyrektora ds. eksploatacji
PGM w Legnicy

„Dzik” klub?

W związku z ukazaniem się w numerze 24/88 Waszego Tygodnika artykułu red. Karoliny Szumskiej pt. „Pod okiem mistrza”, Zarząd Legnickiego Klubu Karate pragnie wyjaśnić, że:

1. Opisany w artykule Klub Karate Kyokushinkai w rzeczywistości nie jest klubem, lecz tylko ogniskiem specjalistycznym TKKF. Ognisko to powstało nie pięć, lecz ponad osiem lat temu (1 kwietnia 1980 r.).

2. Zgodnie z paragrafem 5 zarządzenia przewodniczącego GKKFIS z dnia 29 czerwca 1985 r. w sprawie uprawiania dalekowschodnich sportów walki (MP nr 29, poz. 196) zajęcia prowadzić może wyłącznie osoba posiadająca tytuł trenera albo instruktora sportu lub rekreacji. Tytuł trenera mogą posiadać tylko absolwenci AWF lub dwuletniego podyplo-

mowego studium-trenerskiego. Andrzej Hodana nie jest ani trenerem, ani instruktorem, gdyż nie spełnia wymagań dla uzyskania powyższych uprawnień.

3. Ognisko TKKF, o którym mowa, działa na niwie sportowej wbrew powyższemu zarządzeniu, przekazującemu działalność sportową wyłącznie do klubów, pozostawiając działalność rekreacyjną z wyłączeniem zawodów, pokazów, mistrzostw i egzaminów ogniskom TKKF, ZSMP i ZSP.

4. Wiceprezesem Polskiego Związku Karate jest nie Andrzej Mierzejewski, a Andrzej Drewniak. Andrzej Mierzejewski jest wyłącznie zawodnikiem nie posiadającym w PZK żadnych funkcji.

Informujemy zarazem, że jedyną działającą na terenie Legnicy instytucją posiadającą status klubu sportowego, a tym samym pełnię praw odnośnie organizacji i upowszechniania dalekowschodnich sportów walki (w tym karate Kyokushinkai) jest Legnicki Klub Karate. Klub ten powstał w maju 1985 r. i jest członkiem Polskiego Związku Karate. Klub posiada siedzibę przy ul. Roosevelta 1, a obecnie adaptuje byłą kotłownię przy ul. Moniuszki w Legnicy na obiekt sportowy o powierzchni 400 m kw. przy wydatnej pomocy władz miasta i województwa.

Zgodnie z prawem prasowym prosimy o zamieszczenie powyższego sprostowania w Waszej gazecie.

Ze sportowym pozdrowieniem

ROMAN CUPAŁ
prezes
Legnickiego Klubu Karate

OD AUTORKI:

Bardzo dziękuję za zwrócenie uwagi na fakt, że Andrzej Mierzejewski nie pełni żadnych funkcji w PZK. Co do innych zarzutów — trudno się z nimi zgodzić. W świetle niesportowej postawy wobec innego klubu (czyżby obawa przed konkurencją?) trudno też „sportowe pozdrowienie” uznać za coś innego, niż czczą formułkę. Faktem jest bowiem, że klub, który według Pana jest ogniskiem, wybudował przy udziale swoich członków siedzibę, a wam to jeszcze się nie udało...

Namawiamy do innego podejścia do „konkurencji”. Nie nazywa się bowiem li-czy, ale duch sportowy.

KAROLINA SZUMSKA

Przedstawiamy nowe rady (2)

CHOJNÓW

Radnymi Rady Narodowej Miasta i Gminy w Chojnowie wybrani zostali: Anatol Andrejko, Włodzisław Borucki, Paulina Budakiewicz, Antonina Falat, Tadeusz Fieck, Jadwiga Galar, Stanisław Gruszecki, Stanisław Grzegorek, Lesław Haniecki, Adam Jagielnicki, Tadeusz Jakubowski, Stanisław Janczyn, Leon Jasiński, Janina Jedrzejczyk, Alicja Juretko, Leokadia Kamińska, Barbara Kapral, Dorota Konkolowska, Zygmunt Kotowicz, Józef Krajewski, Zygmunt Krakowski, Marek Kwapisz, Aleksander Lipa, Marian Longosz, Bogumił Lubowicz, Helena Łakomska, Witold Łosek, Mirosław Makowski, Bolesław Marceńnik, Bronisław Matjas, Kazimierz Mazurkiewicz, Roman Misztal, Leon Miśta, Julian Mrozik, Julian Mróz, Stanisław Mruczek, Roman Musiał, Halina Niebieszczańska, Andrzej Noga, Kazimierz Orlicki, Karolina Ostrowska, Krzysztof Pachura, Stanisław Paliwoda, Andrzej Przybysz, Anna Reichert, Michał Romaniak, Grażyna Rosińska, Stanisław Skowroński, Roman Szklarski, Ryszard Tajchman, Tadeusz Tracz, Józef Trzeciak, Elżbieta Turek, Adam Wierzbicki, Robert Wierzbicki, Krystyna Więkowska, Janina Więclaw, Tadeusz Więclaw, Barbara Zatrwnicka, Maria Zwada.

Na pierwszym posiedzeniu, 29 czerwca br., wybrano Prezydium RN MiG w składzie: przewodnicząca — Stanisława Janczyn, zastępcy przewodniczącego — Leon Jasiński i Zygmunt Krakowski, członkowie — Adam Jagielnicki, Leokadia Kamińska, Aleksander Lipa, Mirosław Makowski, Andrzej Przybysz, Roman Szklarski, Janina Więclaw.

LUBIN

Radnymi Miejskiej Rady Narodowej w Lubinie zostali wybrani: Janusz Adamczyk, Zofia Adrian, Tadeusz Babisz, Zofia Basiak, Krystyna Bernard-Wiater, Joanna Bernasz, Józef Biernat, Elżbieta

Biś, Wiesława Bugiel, Stanisław Cholewa, Bogusław Chorąży, Wanda Czajkowska, Janusz Czajkowski, Leszek Czerwinski, Andrzej Dobrosielski, Jadwiga Dołęga, Mirosław Drews, Teresa Dudek, Roman Dulski, Grzegorz Fedak, Danuta Firlicińska, Andrea Gagaczowski, Elżbieta Garbaczevska, Halina Gierak, Elżbieta Jach, Krystyna Jarosz, Jadwiga Jasinowska, Roman Jasiński, Danuta Jastrzębska, Jerzy Jaworski, Bogusław Kacprzyk, Henryk Kaczkowski, Andrzej Kalinowski, Sabina Kaniwska, Stanisław Karp, Henryk Kasproicz, Andrzej Katulski, Zofia Kawa, Teresa Kazimierzczak, Lucja Kikut, Zofia Kisielewicz, Tadeusz Knapik, Czesław Klemaszewski, Stanisław Klimowicz, Joanna Kot, Zbigniew Kot, Andrzej Kraska, Władysław Kraszewski, Krzysztof Kubiak, Ryszard Kuc, Halina Kucharska, Władysław Kucharski, Krzysztof Kupeczek, Irena Kwiatkowska, Janusz Lipiński, Irena Łapińska, Alfred Maćkowiak, Andrzej Mikołajczyk, Andrzej Moszczyński, Halina Obraniak, Bogna Olszewska, Barbara Olszewska, Zbigniew Ożóg, Mariusz Pawełczyk, Janina Pawiszyń, Jerzy Pawlak, Janina Pietkowska, Elżbieta Pijarowska-Poleć, Krystyna Pytlík, Maria Raczynska, Ewa Rogowska, Regina Rugier, Bronisław Rupa, Teresa Sikoń, Józefa Sikorska, Irena Sobańska, Dorota Starzyńska, Halina Stojek, Adam Studnicki, Janina Szatarska, Czesław Szczupakiewicz, Maria Tarnogórska, Krystyna Tomkiel, Jerzy Tracowski, Władysław Tymków, Andrzej Włodarczyk, Genowefa Wojciechowska, Małgorzata Woźniak, Irena Zatorska, Ewa Żółkiewicz.

Na pierwszym posiedzeniu, 30 czerwca br., wybrano Prezydium MRN w składzie: przewodniczący — Andrzej Moszczyński, zastępcy przewodniczącego — Bogusław Chorąży, Danuta Janina Firlicińska i Zbigniew Kot, członkowie — Janusz Adamczyk, Andrzej Katulski, Krzysztof Kupeczek, Irena Łapińska, Mariusz Pawełczyk, Czesław Szczupakiewicz oraz Krystyna Tomkiel.

(wka)

Konkrety 7

[illegible]



Siódma piętnaście. Na dzień dobry sygnał trąbki i poranna zaprawa. Druh Białocerkiewicz uznał, że dla pożarników najlepszym sposobem rozruszania kości będzie wspinaczka po linie i bieg po zdrowie do jeziora. Pożarnicy z Polkowic rozlokowali się tuż przy głównej bramie, z której wizytujący zgrupowanie komendant Pleśniak, nie jest zbyt zadowolony, mówiąc że „cienka”. Uważa, że nie zaszkodziłoby jej ciut więcej fantazji.

Z pewnością nie brakuje jej „Conradowi”, sąsiadowi pożarników. Kto przekroczy bramę tego podobozu, nie ma wątpliwości, że znalazł się wśród żeglarzy. Teren należący do wodniaków zdobią wyciosane z drewna schematyczne miniaturowe łodzie i barwne flagi sygnalizacyjne porozwieszane między namiotami. Trzeba jeszcze przy tym zobaczyć malowniczą postać druha Weinerta w pełnej gali. Słusznej postury, biała broda okalająca twarz, marynarski mundur — niczym prawdziwy „morski wilk”.

Żeglarstwem para się od najmłodszych lat, za sprawą harcerskiego munduru, który nosił również jego ojciec (jako skaut) i kilku innych członków rodziny, a teraz dzieci. Im także udzieliło się rodzicielskie zafascynowanie żaglami.

— Wcale nie chodzi nam o to, żeby szpanować mundurem, choć jest on bardzo ważny, tak jak cały ceremoniał żeglarski. Moim ideałem harcerstwa — wyznaje druha Zenon — nie jest wcale wychowanie następnego pokolenia harcerzy, lecz danie posagu na życie, choćby w postaci zamilowania do żagli. Jestem szczęśliwy, gdy zdarzy się, że płynąc po jeziorze nagle słyszę, jak ktoś z drugiej łódki woła: Czuwaj druhu!

Dla kilku wychowanków druha Weinerta wodniactwo stało się wręcz zawodem. Jeden z nich prowadzi wypożyczalnię sprzętu żeglarskiego nad Jeziorem. Z kolei obecny tu na zgrupowaniu Jarosław Janowski, będzie prowadził harcerską stację żeglarską w Kunicach. Na obóz przyjechali również Adam Musiał i Robert Szmajdański, absolwenci Zespołu Szkół Budowlanych, przy którym działa szcześć „Conrad” im. J.C. Korzeniowskiego. Wygląda na to, że obaj nie tak prędko zrezygnują z harcerskiego munduru.

Zaczęło się jedenaście lat temu. Komenda hufca zakupiła wtedy dwie omegi za 27 tys. zł, które ochrzczono, jedną imieniem „Andzia” na cześć chłopaka, który się przy ich zakupie natrudził, drugą — „Bolek”, na cześć Bolesława Krzywoustego. Były to pierwsze łajby na Odrze w okolicach Głogowa. Do tej pory szcześć dorobił się czterech łódek i ma z nimi mnóstwo kłopotów, gdy przychodzi do remontu. Wszystkiego

wet w tak specjalistycznej drużynie jak ta, harcerz nie może zapomnieć, że nosi mundur i jest przede wszystkim harcerzem. A to, że można pogodzić pasję, o których założycielom skautingu nawet się nie śniło, i harcerską tradycję dowodzi przykład 101 Harcerskiej Drużyny Łączności, działającej przy Młodzieżowym Domu Kultury w Legnicy. Sto pierwsza była jedną z ośmiu drużyn z Legnickiej Chorągwi ZHP, która 15 lipca na polach historycznej bitwy otrzymała zaszczytną Odznakę Grunwaldzką.

Druh Ryszard Koper ma się czym pochwalić. Jego harcerze doskonale sprawdzają się we wszystkich zmaganiach łącznościowców. Dwa lata temu było to trzecie, a w tym roku — siódme miejsce w radiolokacji sportowej. Z powodzeniem startują też w manewrach techniczno-obronnych ZHP. Do nich należy także utrzymanie łączności ze sztabem zlotu, oni też obsługują centralę telefoniczną legnickiego zgrupowania.

Grunwald, Grunwald sławimy...

Maria Kuncaitis

brakuje, i drewna, i lakieru, i najprostszych narzędzi. Chcąc jednak kupić nowoczesną, z tworzywa trzeba wyłożyć grubo ponad milion. Harcerstwo w ogóle stało się drogą zabawą. Trudno już dziś pozyskać młodzież, zwłaszcza starszą, harcerską tradycją, ogniskiem, śpiewem, wędrówką i obietnicą przygody. Wymagania rosną. Do żeglarzy przylega podobóz Młodzieżowej Drużyny Komputerowej „Return” z Jawora. W namiocie, obleganym przez harcerzy mrugając zielonym światłem ekrany komputerów. Zwykle mnóstwo tu gości, przychodzą grupami lub pojedynczo z innych drużyn, żeby pograć lub co nieco dowiedzieć się o programowaniu. Chociaż rzecz jasna większość woli to pierwsze. Jednak ci bardziej oświeceni z komputerami oddają się ambitniejszemu zadaniom. Tomek Koniak, zastępca z „Returna” tworzy na ekranie schemat pierwszego etapu bitwy pod Grunwaldem. Kilku kolegów przygląda się z zainteresowaniem, pozostali zajęci są grą „minikomando”. Drużynę założył w kwietniu tego roku, niewiele starszy od swoich podopiecznych Krzysztof Kita, uczeń technikum elektroenergetycznego, harcerz z jedenastoletnim stażem. Komputery fascynują, ale na-

wania. A więc, oprócz przyjemności, także praca.

Podobną rolę spełniają pożarnicy. Z Polkowic aż tu do Wer koło Rybna przetransportowali całe swoje wyposażenie. Wszystko co niezbędne do ewentualnego (odpukać!) gaszenia pożaru. Chrzest bojowy mają już za sobą. Kiedy w Polkowicach wybuchł pożar w punkcie czyszczenia kozuchów, w pobliżu ich remizy, jako pierwsi przystąpili do gaszenia ognia. Wkrótce drużyna wzbożyci się o „stara” z motopompą. Ze sprzętem większych kłopotów nie ma ZG „Polkowice” i ZG „Rudna” chętnie przekazują to co im już nieprzydatne, a jest jeszcze w dobrym stanie.

Ziuta, Kruszyna, Robert, Aska zasilili drużynę dopiero przed wyjazdem na obóz. Do filarów, założonej trzy lata temu drużyny należą m.in. Grzesiek, Jurek i Gienia. Na pierwszy swój obóz Grzesiek pojechał trzy lata temu z siostrą, jako „cywilbanda”. No i został. Cały czas dojeżdża z Lubina na zbiórki i jeszcze się mu to nie znudziło. Zresztą druha Czesław ma swoje sposoby na nudę i stara się, żeby potem było co wspominać. Do takich obozowych atrakcji należą nocne alarmy. Najlepiej zerwać bractwo na nogi w samym środku nocy, na przykład o drugiej i przy świetle latarek pognąć na las, żeby wyszukać odpowiednie drzewce na flagi (w uzgodnieniu oczywiście z leśniczym) i następnie przez dwie i pół godziny pracować na placu apelowym przy urządzaniu scenarii dla organizowanej przez młodszych harcerzy imprezy. Nocą dlatego, bo miała to być niespodzianka.

Dla „Trawersów”, którzy ulokowali się na uboczu, pod rozpiętą czaszą spadochronu, nocny alarm, to zaledwie dziecinne igraszki. W ich obozie panuje wzorowo, ale surowy i jakby w woj-

na zwykłym obozie nudzą się. Czas urozmaicać sobie „małym bytowaniem” — półtora dnia w terenie bez zapasów żywności, dwudniowym przecieraniem wodnego szlaku rzeką Wel z jeziora Dąbrówno Wielkie do Jeziora Tarczynskiego, albo trzydniową wyprawą, w dziki teren, by zmierzyć się z przyrodą i własnymi słabościami. Chłopaki i dwie dziewczyny z drużyny Jana Kuska uciekają od obozowego komfortu: elektryczności, telefonów, komputerów szuflary, wróżenia w zmaganiu się z przyrodą.

Powrót do twardego, męskiego harcerstwa ma swoich przeciwników także i wśród obozowej kadry. Powrót dlatego, że starsi wiekiem harcerze dobrze jeszcze pamiętają obozy od początku do końca organizowane tylko i wyłącznie przez harcerzy. Prowadzone bez kucharzy, lekarzy, higienistek. I bez salmonelli.

Druh Władysław Galka, w „cywilu” pracownik Fabryki Fortepianów w Legnicy, wybrał się na Pola Grunwaldzkie z plecakiem wypchany plaketkami na wymianę. Ta namiętność, zapoczątkowana w tym właśnie miejscu przed 29 laty, przyniosła już pokaźny, kilkutyśnienny zbiór. Najstarsza harcerska plaketka pochodzi z 1958 roku, ze zlotu instruktorów zuchowych. Inny był klimat tamtego zlotu. Zanim spotkali się na polach musieli na nogach pokonać sto kilometrów, ale niespiesznie, bo w ciągu trzech tygodni, wykonując po drodze rozliczne zadania, m.in. pomagając rolnikom w pracach polowych i licząc czarne bociany, doliczyszy się ich aż trzech sztuk. Inaczej też wyglądały same Pola. Na pustych trawistych wzgórzach nie było jeszcze śladu obecnych pomników, a koniec Jagielly zaczęto dopiero sypać. Druh Władek też własnoręcznie kilkanaście tacek dorzucił. Niemalą atrakcją zlotu było statutowanie w kręconych wówczas bitewnych scenach filmu „Krzyżacy”.

Dzisiejsi uczestnicy zlotu ZHP też mają swoje atrakcje. 3 Drużyna Harcerska z Chojnowa przez dwa dni brała udział w pracach archeologicznych na Polach Grunwaldzkich. Izabella Frąckowiak, inicjatorka tego pomysłu zapowiedziała z koleżanką, że na pewno wrócą tu za rok. Trzecia drużyna wchodzi w skład sporobu, bo aż 120-osobowego obozu „Gniazdo” pod wodzą doświadczonego instruktora Wacława Ryżewskiego — komendanta hufca Chojnowa.

Skład kadry legnickiego zgrupowania zaprzecza jakby powszechnym narzekaniom na niedostatek młodych sił w harcerstwie. Obok weteranów są tu i młode roczniki. Agnieszka Gerber, licealistka, przyjechała z 119 DSH „Kaszaloty” im. Teligi z hufca Lubin, Anna Szczepańska z 14 Drużyną Zuchową „Dobre Ludki” z Buczu — hufiec Grębocice, Jacek Tyc z „Agrykolą”, drużyną z Zakładu Poprawczego w Jermianicach Zdroju, która to popisała się bardzo ciekawym widowiskiem „Pluczeki zlotu”. Do młodszej generacji należą również Mieczysław i Zdzisław Krawczonkowie z Przemkowa. Nauczyciele z zawodu, z zamiłowania: on — muzyk, ona — choreograf. Rezultatem wspólnej, niemal dziesięcioletniej pracy, jest „Mozaika” — Harcerski Zespół Piosenki i Tańca, opierający się głównie na własnym repertuarze, piosenkach pisanych przez druha Zdzisława. Udział w 1984 roku w kieleckim festiwalu piosenki harcerskiej.

of Kupe-
sz Lipi-
ackowiak,
Moszczyń-
lszewska,
Dzóg, Ma-
szyn, Je-
Elżbieta
ylik, Ma-

Regina
Rugier, Bronisław Rupa, Teresa Sikoń,
Józefa Sikorska, Irena Sobańska, Dorota
Starzyńska, Halina Stojek, Adam St-
nicki, Janina Szatarska, Czesław Szczu-
pakiewicz, Maria Tarnogórska, Krystyna
Tomkiel, Jerzy Tracewski, Władysław
Tymków, Andrzej Włodarczyk, Genow-
fa Wojciechowska, Małgorzata Woźniak,
Irena Zatorska, Ewa Zółkiewicz.

Na pierwszym posiedzeniu, 30 czerwca
br., wybrano Prezydium MRN w skła-
dzie: przewodniczący — Andrzej Mo-
szczyński, zastępcy przewodniczącego —
Bogusław Choraży, Danuta Janina Fir-
liczńska i Zbigniew Kot, członkowie —
Janusz Adamczyk, Andrzej Katulski,
Krzysztof Kupeczek, Irena Lapińska,
Mariusz Pawełczyk, Czesław Szczupa-
kiewicz oraz Krystyna Tomkiel.

(wka)



poakresie, że stano-
je z unormowan
przez Polskę Mię
Praw Obywatelskie
ry w artykule 8
przymusową lub
świadectwa o char-
w krajach uznają
służby wojskowej
nych, wszelkie świadectwa na rzecz pan-
stwa wymagane przez ustawę od osób
uchylających się.

O skierowaniu osób do służby zastępczej orzekaliby, na podstawie ich umotywowanych wniosków, rejonowe komisje poborowe z udziałem przedstawicieli delegowanych przez właściwe lokalne prezydium rad narodowych i organy PRON. Pozwoli to komisjom mieć lepsze rozeznanie charakteru i treści motywów osób zainteresowanych tą służbą oraz zapobiegać ewentualnym próbom nadużywania przepisów ustawy. Przewiduje się także instancję odwoławczą — wojewódzkie komisje poborowe, również z odpowiednią reprezentacją czynnika społecznego, co powinno zapewnić wysoką kompetencyjność i obiektywizm decyzji.

Jak wynika z cytowanego projektu, wymiar służby zastępczej byłby wydłużony. Taka praktyka stosowana jest we wszystkich krajach, gdzie ona funkcyj-

cyjnych MON
stałby też zakres oddziaływania wychowawczego na junaków Obrony Cywilnej. Ponadto w projekcie przewiduje się usprawnienie administrowania rezerwami osobowymi sił zbrojnych oraz uszczegółowienie przepisów wobec osób świadomie uchylających się od służby wojskowej lub form zastępczych oraz wzmocnienie kadrowe oddziałów OC w OHP poprzez możliwość kierowania tam absolwentów szkół wyższych w czasie odbywania przez nich przeszkolenia wojskowego, a także objęcie obowiązkami obywatelnymi nowo powstałych podmiotów gospodarczych.

Projekt ustawy był szeroko konsultowany w środowisku wojskowym, został zaakceptowany przez organy kolegialne sił zbrojnych i Radę Ministrów. Tekst ustawy uwzględnił wszystkie współczesne racje polityczno-militarne, społeczno-prawne i moralne.

bert Wierzbicki, Krystyna Więrowska,
Janina Więclaw, Tadeusz Więclaw, Bar-
bara Zatwarnicka, Maria Zwada.

Na pierwszym posiedzeniu, 29 czerwca
br., wybrano Prezydium RN MiG w
składzie: przewodniczącą — Stanisława
Janczyn, zastępcy przewodniczącego —
Leon Jasiński i Zygmunt Krakowski,
członkowie — Adam Jagielnicki, Leoka-
dia Kamińska, Aleksander Lipa, Mirosław
Makowski, Andrzej Przybysz, Ro-
man Szklarski, Janina Więclaw.

LUBIN

Radnymi Miejskiej Rady Narodowej w
Lublinie zostali wybrani: Janusz Adam-
czyk, Zofia Adrian, Tadeusz Babisz, Zo-
fia Basiak, Krystyna Bernard-Wiater,
Joanna Bernasz, Józef Biernat, Elżbieta

Baza

Adam Majcher w pierwszy kurs wyjechał dziś o 4.10. Miał zjechać o 15.40. Teraz jest godzina 10.30, lecz jego autosan stoi na kanale. — To już staruszek — śmieje się kierowca — ma siedem lat i 410 tysięcy kilometrów poza sobą. Jeszcze 90 tysięcy i pójdzie na złecki. Przesiądę się na nowy. Byle nie na ikarusa — śmieje się wymieniający resor mechanik. Robią 150—200 tysięcy i silnik do kapitali.

Właśnie na ikarusy najbardziej skarży się obsługa. Podobno te ze stojącymi silnikami są lepsze, ale te leżące to zupełny szmelc. Mechanik męczy się w ciemnym kanale. Ciasno tutaj. Tylko cztery stanowiska naprawcze, myjnia na zewnątrz, autobusy ocierają się o siebie. W lecie to pół biedy, najgorzej jest zimą albo podczas deszczu. Zimno, w kanale po kostki wody, a naprawić trzeba.

Czesław Paprocki, zastępca dyrektora ds. technicznych, ma swoje argumenty. Trudno odmówić im racji. Baza w tym miejscu stoi od 1945 roku. Wówczas wokół były pola, później bazę obudowano domkami. Nijak nie można się było rozbudować. Teraz jest za ciasno dla 170 wozów. Nowo budowana baza przy ul. Gniewomierskiej ma rozwiązać wszystkie problemy. Perspektywnie zaprojektowano ją na 250 jednostek. Dyrektor mówi o zakończeniu prac w 1991 roku. Zakłada ewentualny rok opóźnienia.

Z kierownikiem działu technicznego i inwestycji, Ryszardem Sasińskim, jedziemy na Gniewomierską. Jest godzina 11. Na budowie nie dzieje się prawie nic. Stoją dwa spychacze, słychać grające radio. Kilku siedzących na parapecie robotników umyka przed obiektywem. Staszka. W tej chwili prace na terenie nowej bazy wykonują dwa przedsiębiorstwa: legnicki BPRol., stawiający główną halę i „Inżynieria” niwelująca teren i budująca ogrodzenie. Ryszard Sasiński mówi o problemach, które ma z tą inwestycją. Nie można było znaleźć generalnego wykonawcy i teraz trudno jest skoordynować wszystkie prace. Ciężko zdobyć materiały budowlane. Szkielec, a li głównej już stoi, właśnie obudowują go ścianami, a wewnątrz wykańczają kanały naprawcze. W podobnym stanie znajduje się hala pomocnicza. Stoi tuż portiernia i hydrofornia. W stacji paliw zadowolono już zbiorniki. Ale pod biuro, więc nie ma jeszcze nawet wykopu. Końca prac nie widać i nie wierzą, że za trzy lata będą tu stały autobusy.

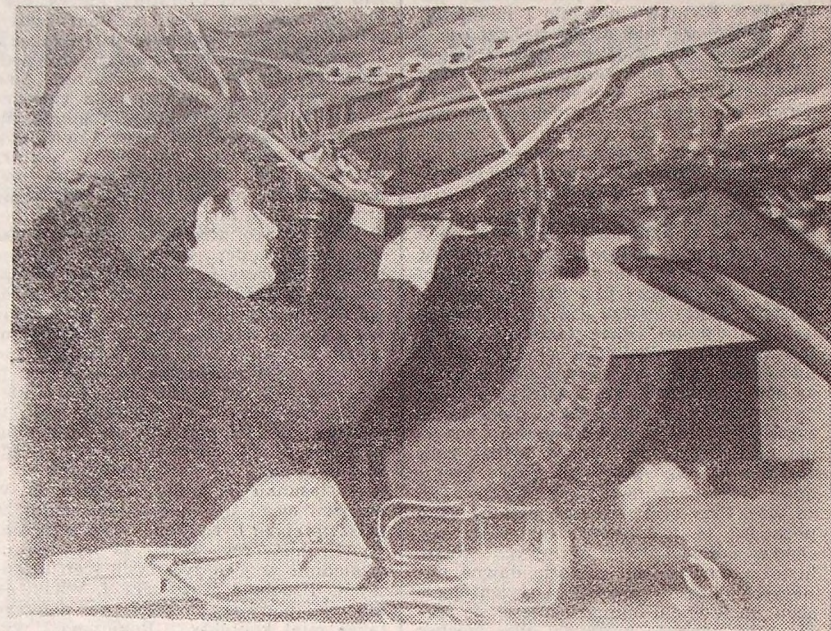
Wracamy na ul. Świerczewskiego. Dyrektor Paprocki opowiada o swoich problemach, nie nowego. Akumulatory, ogumienie, części zapasowe, ludzie. Niby niewiele, ale znaczy to, że brakuje wszystkiego. W tej chwili zatrudniono by natychmiast 20 kierowców i 15 mechaników. Skąd ich wziąć. Na moją uwagę o zarobkach wszyscy się uśmiechają. Owszem, jak się pojeździ w nadgodzinach, to i pensja tak źle nie wygląda.

— 250 godzin jeżdże miesiąc w miesiąc — mówi Adam Majcher. — A są tacy, co i do trzystu dobiegają.

Mechanikom też nie ma czego zazdrościć. Warunki pracy mają fatalne, ale swoją robotę wykonują dobrze. To tylko dzięki nim tak wiele wozów codziennie wyjeżdża z zajezdni. Współczynnik sprawności technicznej dla legnickiego oddziału PKS wynosi 0,83. Oznacza to, że na 100 wozów 83 są sprawne. Przy tych wszystkich trudnościach to bardzo wysoki wskaźnik.

PKS jest obok WPK podstawowym przewoźnikiem w naszym województwie. W pierwszej połowie tego roku przewiózł blisko 8 milionów pasażerów, tj. pół miliona więcej niż przed rokiem. Wzrosły też przewozy ciężarowe. Poważne straty finansowe powodują gapowicze. W tym roku ujawniono 1109 takich osób, a kontroluje się tylko 4 proc. autobusów. Niskie zarobki powodują, że i kierowcy nie zawsze są uczciwi. Co siódmemu odnotowano oszustwo biletowe. Dyrektor Paprocki wzdusza ramionami, przecież nie mają żadnego wyboru, zatrudniają każdego chętnego. Robią to dla tych oczekujących na przystankach.

Gdy wychodzimy z budynku dyrektora z bazy wyjeżdża autosan Adama Majchera. Już z nowym resorem. Musi wytrzymać jeszcze 90 tysięcy. A później, byle nie ikarus...



Zdjęcia:
STANISŁAW
CELOCH

Tekst
KRZYSZTOF
SAMBORSKI





Śluby są znowu w modzie, ale czy to stwarza lepsze perspektywy małżeństwa? Statystyki mówią co innego. Wskaźnik rozwodów i liczba ludzi wybierających samotne życie coraz bardziej wzrasta. W Europie zachodniej spada wskaźnik urodzeń, ale zwiększa się liczba dzieci nieślubnych. Kobiety więcej wymagają od swych partnerów i mają o nich na ogół gorszą opinię niż ich matki miały o swoich mężach. Mężczyźni natomiast są w rozterce i nie wiedzą co wybrać — czy model małżonka stworzony przez ich ojców, czy też nowe wzory jakie narzuca im generacja kobiet domagających się równego podziału zadań w małżeństwie. Czy możliwa jest nowa formuła?

Już w college'u ostrzegano nas przed małżeństwem. „Para jest jednostką ośmieszającą” — mówił dyrektor i doradzał nam abyśmy tworzyli jakieś

in England 1500—1800”, małżeństwo było instytucją stosunkowo mało wymagającą. Krewni odgrywali raczej mniej ważną rolę. Byli zawsze na podorędziu aby udzielić żonie pomocy w razie gdyby miała trudności z ułożeniem sobie życia w małżeństwie. Rozwód za obopólną zgodą był bardzo rozpowszechniony, wiele było przypadków poligamii i konkubinatu.

Towarzyszy życia ani też dzieci nie obdarzano nadmiernym uczuciem, gdyż żyli oni krócej. Śmierć rozdzielała małżeństwa znacznie wcześniej niż w dzisiejszych czasach. Teraz niektórzy z nas rozwodzą się, ponieważ nie mogą się doczekać śmierci partnera.

Dlatego też powinniśmy być może przestać się zdumiewać szybkim wzrostem wskaźnika rozwodów i zastanowić się dlaczego nasze nowoczesne małżeństwo, oparte na „więzi seksualnej i emocjonalnej” bywa często walką a także potencjalnym źródłem utajonego okrucieństwa i udręki.

Ale mimo iż każde małżeństwo jest inne, wiele związków jest udanych. Sue i Richarda można by nazwać normalną parą małżeńską. Są małżeństwem

skim, aby zrobić dyplom. Małżeństwo ich znajomych, którzy kształcili się rozbiło się, ponieważ musieli dodatkowo wykonywać wszystkie prace domowe.

„Mielimy przy tym dużo szczęścia — opowiada Richard. — Nie przetrwalibyśmy okresu jej choroby, gdybyśmy nie mieli sklepu na dole. O ósmej rano mówiliśmy jej do widzenia i zostawiałem płaczącą w łóżku do pół do siódmej wieczorem”. Richard nie bardzo lubił gotować, ale traktował to jako inwestycję. W miarę upływu lat sytuacja się poprawiła. Dzisiaj, jak mówi Sue, Richard bardziej dba o porządek, nie ma kłótni z tego powodu. A jeśli nawet dochodzi do wymiany zdań, to nie następują po niej „ciche dni”. Już nazajutrz małżeństwo jest w doskonałej komitywie. On mówi, że ona się zmieniła, a ona to samo mówi o nim.

Ale jest bardzo wiele „normalnych” małżeństw, w których żona się zmienia a mąż nie, w których żona nie ma wyższych studiów i mąż wcale nie pragnie aby się kształciła. „Jeśli żona górnika chce wstąpić na uniwersytet —

Małżeństwa znowu modne

lepsze „gangi”. Mimo to małżeństwo jest nadal jednostką ulubioną. Obecnie jest bardziej popularne niż kiedykolwiek. Tygodnik BRIDE (Panna Młoda i miesięcznik PRIMA — nowe wydawnictwo opiewające typowo kobiece cnoty) są rozchwytywane w mgnieniu oka. Tysiące dziewcząt wciąż marzy o białej sukni i romantycznym miodowym miesiącu.

A przecież w naszym stuleciu nie ma już w tej dziedzinie presji społecznej. Cudzołóstwo przestało być hańbą, nikt nie jest prześladowany za to, że pochodzi z nieprawego łoża. Typ ponurej starej panny praktycznie zniknął a na jego miejsce pojawił się typ wyzwolonej seksualnie i powszechnie podziwianej kobiety pracującej zawodowo. Nowi mężczyźni starają się ewoluować, ale nie bardzo im się to udaje. Małżeństwo nie jest już prywatną umową o wymianie własności, zawieraną między rodzicami obojga partnerów. Bierzymy ślub z kim chcemy i kiedy chcemy.

Kiedy w roku 1730 mężczyzna poślubił kobietę w ciąży było to tak, jak gdyby „strzelił sobie w kapelusz i włożył go potem na głowę” jak to dość dosadnie określał Lord Sandwich. Od tego czasu sytuacja się zmieniła. Zanim się wychodzimy za mąż z Miłości. To jest jedyna wiarygodna przyczyna.

Oczekujemy, że nowoczesne małżeństwo przyniesie nam spełnienie pod względem seksualnym i emocjonalnym, zaspokoi nasze twórcze aspiracje, zapewni nam zarówno zależność jak i autonomię a także da nam dzieci. Czy za wiele żądamy? „Współcześni ludzie mają większe wymagania od małżeństwa, ale nie potrafią zręcznie prowadzić negocjacji zanim podpiszą kontrakt” — mówi Renate Olins, przedstawicielka Marriage Guidance Council (Rady konsultacyjnej ds. małżeństwa). A gdy nadchodzi Wielki Dzień „nie myślę się o niczym innym”.

Skąd więc się bierze ten niezmienny entuzjizm dla małżeństwa? Jak twierdzi S. Ruszczyński, przedstawiciel Institute of Marital Studies (Instytut badań nad zagadnieniami małżeństwa) w Tavistock Centre czynniki kulturalne, ekonomiczne i społeczne są tutaj nie mniej ważne niż presja wewnętrzna.

Pan Ruszczyński przyznaje, że ma „nieco wypaczony pogląd na małżeństwo gdyż do instytutu zgłaszają się przede wszystkim pary mające kłopoty” ale twierdzi przy tym, że wszyscy rodzice w jakimś stopniu sprawiają zawód dzieciom. „Wszyscy mamy niezaspokojone potrzeby. Małżeństwo jest próbą ich zaspokojenia. Jest to powtórzenie zaangażowanego, intensywnego, intymnego związku. W intymnej atmosferze własnego domu mamy możliwość cofać się lub wzrastać, powracać do dzieciństwa lub stawać się dorosłymi ludźmi. Małżeństwo wymaga od nas abyśmy w pełni wyrazili swe możliwości jako istoty ludzkie. Jest to instytucja bardzo wymagająca” Chyba bardziej wymagająca niż kiedykolwiek przedtem.

Od czasów purytanów nauczyliśmy się badać nasze dusze zastanawiać się intensywnie nad sobą i nieustraszenie dążyć do jej osobistego szczęścia. Przedtem, jak pisał Lawrence Stone w swej książce „The Family, Sex and Marriage

od 29 lat, mają dwoje dorosłych dzieci, które już odeszły z domu i teraz „przeżywają najszczęśliwszy okres swego życia” jak stwierdzają z pewnym poczuciem winy.

„Mielimy po prostu za mało miejsca — mówi Richard. — 19 lat sprzątanina po dzieciach to dosyć”.

Richard i Sue mieszkają w małym, schludnym i wygodnym domku na jednym z przedmieść Londynu. Mają przed domem ogródek, w którym rosną wspaniałe hydrangee. Zawsze dochowywali sobie wierności. Nie potrzebowali nikogo innego. I dzisiaj są dla siebie wzajemnie atrakcyjni. Są dobrym małżeństwem, ale nie zawsze było im łatwo.

Sue cierpiała na poważną depresję gdy dzieci były małe (miały wtedy sześć i dwa lata), przez wiele miesięcy przebywała w szpitalu. Skutki choroby dały o sobie znać przez wiele lat. „Był to bardzo trudny okres — mówi Richard a Sue dodaje: „usiłuję o tym zapomnieć — to było takie straszne. Kochałam przecież dzieci, czułam że powinienam cieszyć się życiem, że powinienam być szczęśliwa”.

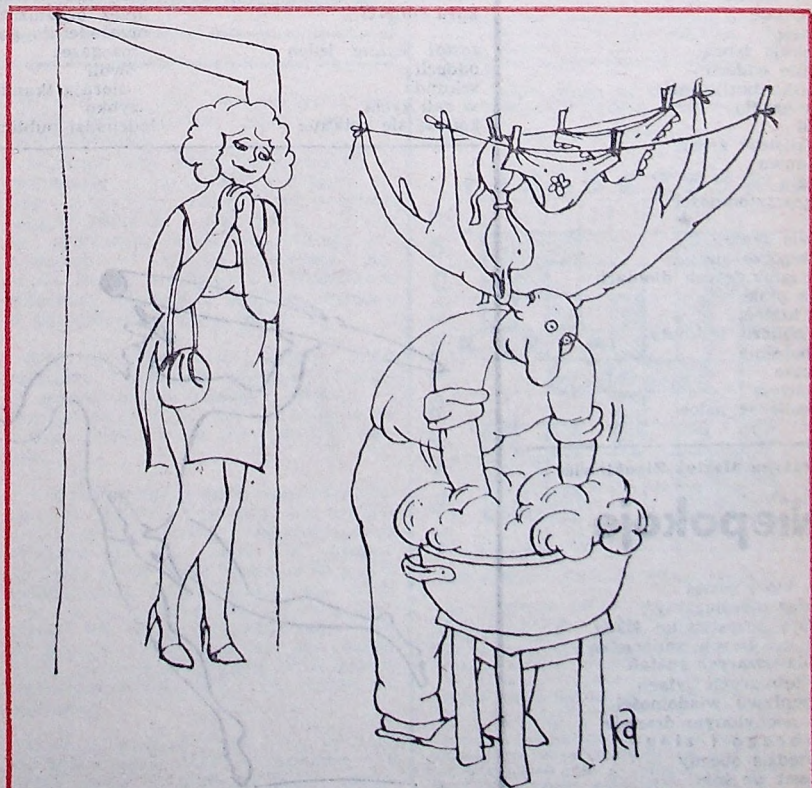
Być może Richard i Sue przetrwali ten ciężki okres dlatego, że Richard zawsze był nowoczesnym mężczyzną, ale nie starał się nim być na siłę. To on zawsze odbierał dzieci ze szkoły, gotował, zmywał i robił zakupy. Tak też postępował jego ojciec. Dlatego taki podział zadań nie wydawał mu się nigdy czymś nadzwyczajnym. Zachęcał Sue, aby szkolili się w zawodzie nauczyciel-

mówi pani Renate Olins — to znaczy, że mąż musi odgrywać mniej ważną rolę w domu i w obcowaniu z dziećmi. Często nie zgadza się na to”.

Niektórym kobietom nie wolno nawet pójść samym pograć w bingo, nie mówiąc już o studiach uniwersyteckich. Wiele mężczyzn jest raczej przeciwnych zmianom. Słyszałam o wielu żonatych mężczyznach z Southwest, którzy w sobotę idą do pubu, upijają się, zadają z prostytutkami i wracają do domu prawdopodobnie już zakażeni wirusem AIDS.

Jak twierdzi Ruszczyński, AIDS może wywrzeć wielki wpływ na wzajemne stosunki między ludźmi. Instytut badań nad zagadnieniami małżeństwa zorganizował konsultacje dla małżeństwa na ten temat „aby zniechęcić ich do niewierności”. Impreza — dodaje Ruszczyński — była bardzo reklamowana. Profesjonaliści bardzo się do tego zapallili, prasa, radio i telewizja wykazały ogromne zainteresowanie, natomiast społeczeństwo prawie nie zareagowało”.

A szałiliśmy, że AIDS wpłynie na zmianę sytuacji. Nastąpiło wszakże umocnienie moralności i zwiększyła się liczba zawieranych małżeństw. Ale wydaje się, że taka fala pojawia się co sto lat, kiedy społeczeństwo czuje się raczej zagrożone. Wolimy tego nie zauważać i po prostu trzymać się jeszcze mocniej tego co już znamy. A więc małżeństwa.



Rys. Anatolij Kazański



pod redakcją
Ryszarda Adamowa

Elżbieta Makowska

Zmiana w rejestrze

Codziennie
ścieram
kurz
przeżona szukam
wnętrze
wszystko
przeżarte
do ostatniego kęsa
zniszczono
wczorajsze
aie prawdziwsze
coś jeszcze
nie opisane
otoczone ramką
portretu
kobiety
jedna radość
biegnie za drugą
i są nabrzmiałe
piersi matki
jak dojrzale
jabłka
mleko — eliksir życia
ambrozja senna
uśmiech — dziękczynna pieśń
zmiana w rejestrze:
zbrodnia nie jest zbrodnią
wojna nie jest wojną
jest życie — czerwona krew
powietrze — szerokie płuca
wielka
ekstaza
przetrawiania

Iwona Dylewicz

moje serce
pęcznieje w piersi
jak ziarno
dojrzałe
czuję
pękają żebra
ginie oddech
ściska bezlitośnie
za gardło
ból
szklistość zrenic
osnuwa
mgła
bezprzymiotności
moje serce
trzępcze się
w zamkniętych dłoniach
jak ptak
w klatce
o obliczu tęsknoty
i boleśnie
tłucze
o twoje
nieobecne palce

Grażyna Maziuk-Zienkiewicz

Niepokoje

Ty który jesteś
wciąż nieosiągalny
który pozostawiłeś ślady
na krwawych zmierzchach
i bladych szczytach
w tętniących żyłach
przepływu wiadomości
na pochylonym drzewie
dobrego i złego
wszędzie obecny
nawet we śnie
balansującym na linie
pomiędzy brzegami zaciśniętych
nowiek

Anna Dudzińska

Wyróżnienie

Za pokutę

Zmierzch otulił
małą filozofię
na wielkie życie
gdzie ukrzyżowany drogowskaz
złożył ramiona do modlitwy
której wciąż mało
a za horyzontem sny
których dzisiaj nik
nie tłumaczy

W Chojnowie

zegar z urzędowej wieży
spokojem starego ekonoma
liczy pogubione godziny
a ja wciąż
drżąc stoję
z twoim uśmiechem
na mojej twarzy

Janina Rodak

III nagroda

wierszu mój nienapisany
myśli lotna z podciętym
skrzydłem
dłoniom oddaję
niemoc ostrą
jak bolesny skurcz
kto go zrozumie
nie czując raz jeden
zduszonego krzyku
kto zmieści
w spojrzeniu
w słowie
w geście
jeśli nie ty właśnie
ty który gdzieś
tkwisz
napinając strunę
dla ojczywego dźwięku
który stworzysz
mnie raz jeszcze
od nowa

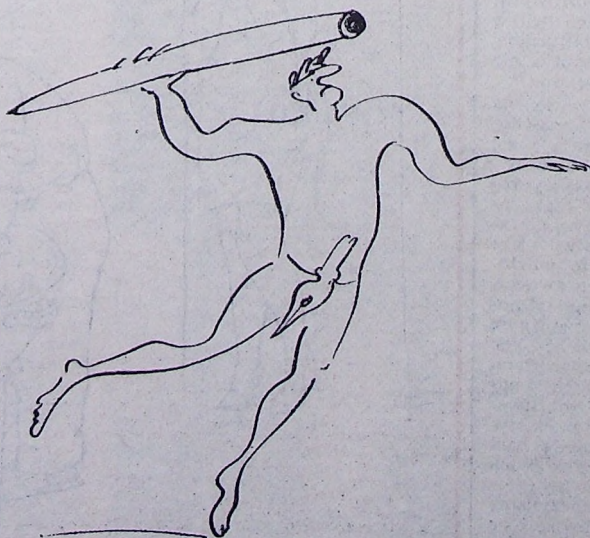
Elżbieta Makowska

Wyróżnienie

W trzech aktach

W trzech
aktach
zawarty
życiorys
scena
lat
osiemdziesiątych
kurtyna
końca wieku
wyrok
kara śmierci
został jeszcze jeden
oddech
sekunda
w celi życia
kończą się ostatnie

przyrosty
włosów
paznokci
ciała
nabrzmiałego
od myśli
niejasne
informacje
które wyszły z biblii
wszystko przeciekło
przez organizm
przeświliło po drodze
światła gazet
owoli
nierają tkanki
szybko
odchodzi publiczność



Konkurs literacki

W czerwcu br. został rozstrzygnięty w Legnicy konkurs literacki organizowany przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną, ZW ZSMP oraz Dolnośląskie Zakłady Wyrobów Papierowych „Dolpakart” w Chojnowie.

W DZIALE POEZJI PRYZNANO:

- I nagrodę Grażynie Maziuk-Zienkiewicz z Legnicy (godło: Dynamik),
- II nagrodę Andrzejowi Mularczykowi z Lubina (godło: Albatros polski),
- III nagrodę Janinie Rodak z Legnicy (godło: SPO).

WYROZNIENIA OTRZYMALI (POEZJA):

Elżbieta Makowska z Chojnowa (godło: Agnieszka),
Krystyna Krusche-Chudzyńska z Kłodzka (godło: Kłoto),
Aneta Zółkiewska z Legnicy (godło: Góra), oraz
Anna Dudzińska za zestaw wierszy o tematyce chojnowskiej.

W dziale prozy została wyróżniona praca pt. „Podpatrywanie kobiety”, której autorem okazał się Andrzej Mularczyk (godło: Liza) z Lubina.
Autorem nagrodzonym i wyróżnionym gratulujemy.

Krystyna Krusche-Chudzyńska

Rzeźbiarz

to nieprawda
że czas ucieka
on bezustannie krąży przy mnie
kiedy za sukcesem rzucam się
w ogon
i zapomnę o nim choć na
chwile
i gdy o świecie którąś tam kawę
piję
ten artysta wycina kolejną
zmarzniętą
zostawiając swoje znamie
a ja przy następnej świeczce
urodzinowej
dziwię się
że tyle lat z nim wytrzymałam
i liczę
ile jeszcze bawić będziemy się
w chowanego
i za ile set dni dopiero
będę jego skończone dzieło

Krystyna Krusche-Chudzyńska

Wyróżnienie

Powtórka

dzień po dniu
któraś tęsknota odwiedza mój
dc
a ja przypomnieć chcę siebie
sprzed dni i miesięcy
odczuwam więc oczy obrazów
nowych
i wypatruję przyjaciół starych
przepowiadam lekcję otwartego
serca
i w parku codzienności szukam
gdzie los zapodział
moje ptaki szczęśliwe
bo nie chcę zdecydować się
wynająć serce goryczy
która żywi się klęskami bliźnich

Grażyna Maziuk-Zienkiewicz

Nastrój drugi

przekręcasz swój taniec
czarodziejko w muślinach
nigdy nie spadaś w
pragmatyczną magię

co jest w tobie
zła muzyko
przenikliwy chłód północnych
świtań
tajemnicze ciche kwitnienie
przeciw ciemności

co można przeciw ciemności
co można w ogóle przeciw sobie

Grażyna Maziuk-Zienkiewicz

I nagroda

Po wieczorze autorskim w Starym Kurowie

co powiedzieć chciał poeta
lamiąc reguły interpunkcji
piękne mu słowa zostawił
wieszc

a on
kurwa i mać cedzi przez pióro
czasami burknie coś przez ramię
gdy mu po ślinie spłynie złość
albo
poeta rodzi dzieci
małe wierszyki opętane bólem
czule przemawia im do uszka
o zdartej maszynie do pisania
o braku siły do kartki papieru
co powiedzieć chciał poeta
nie pisząc wierszy

Andrzej Mularczyk

II nagroda

Czytając Lowella

Początek roku 1988 przypominał
wiosnę
nowe mieszkanie jaśniało
świeżością tapet

Kupiona książka Poezja Roberta
Lowella
pachniała jeszcze farbą
drukarską

Muzyka ze stereofonicznego
radia
gasita jasność elektrycznego
światła do półmroku

Siedziałem w fotelu zagłębił
w siebie

Próbując z liter ułożonych
w wiersze
poskładać w większą całość
otaczający mnie świat

Robert Lowell poeta
nieociosanych kamieni
mrocznego wybrzeża zimnego
piasku plaż
chłodził moją wyobraźnię jakby
zamykał
w zbudowanym ze słów pokoju
Z pozoru odległy w
rzeczywistości
okazał się bardzo bliski

W pokoju pachniało jeszcze
klejem do tapet
w mroku słuchałem jednej
z symfonii Brahmsa
Patrzyłem w jeden punkt
prze-strzeni

oddalałem się od niego
i wracałem dziwiąc się sobie
że tutaj jestem i to wystarcza
aby trwać i pisać wiersze
właściwie to układać kolejny
wiersz
który był bliski muzyce

Tak muzyka zawsze dodawała
ciemności chwilom
z pozoru rozszerzając umysł
coś w tle komplikowała

Zawijazywała węzeł zaciskała
petle
i ten jeden punkt w przestrzeni
którego dotykałem już
wiele razy
spojrzeniem może częściej
wyobraźnią
czy nawet tęsknotą w niczym
mi nie pomógł

Nie wiem skąd się to bierze
nie różnię się niczym od innych

A demonstracyjnie pisząc
wiersze
podkreślałem swoją odrębność

Po tylu latach obcowania
z poezją
stwierdza się w pewnej chwili
że się jest nihilistą
nie żeby twierdzić tak stale
ale przychodzi ta chwila i coś
z tego
że dotknąłem kilku zadań
z matematyki wyższej

Potrafię prowadzić rachunki
strat i zysków

Podniecać się pięknem
ale to zwątpienie

Tylko oni są spokojni
Syn Jakub lat pięć marzyciel

Wywołuje nowe wojny strzela
wymyśla zasadzki
żołnierz jest dla niego
bohaterem pozytywnym
i Bożena sitaczka
moja żona w dziewiątym
miesiącu ciąży

Magister filozofii
a tak spokojnie żyje jak gdyby
się nic nie działo
nie miota się nie buntuje
Powtarza proste prawdy matki
i dziecko
niczego nie podważając

"Jarocin" odkrył karty

Opole mamy już za sobą i, jak wnioskują z opinii ludzi w polskiej muzyce obcych, tym razem jednym pretekstem do odbycia zasłużonej dla polskiej muzyki imprezy były jubileusze. Mówiąc inaczej, odpisywano tam to, co gdzie indziej można było usłyszeć już ze sto razy. Niestety, rodzinny świątek piosenkarzy żywi się jedynie daniami odgrzewanymi i nieśmiertelnymi „powtórkami z rozrywki”. Ale to temat do innych rozważań. Nadzieja w młodych buntownikach, a takich podobno można spotkać tylko w Jarocinie i ostatnio w Chojnowie.

Już za kilka dni rozpocznie się kolejny Festiwal Muzyki Rockowej w Jarocinie, Kazimierz Olszewski, dyrektor naczelny Biura Organizacyjnego Festiwalu, aczkolwiek ciut zdziwiony, nie miał nic przeciwko temu, aby dziennikarzowi aż z Legnicy odsłonić „tajemnice rockowej alkiwy”...

Tak więc tegoroczna impreza odbędzie się w dniach 3-6 sierpnia, główne koncerty na stadionie MOSiR, karnety po 2,5 tys. zł do nabycia od 31 lipca na dworcu PKP, w Jarocińskim Ośrodku Kultury, na stadionie i na polu namiotowym. Kto zagra? Oj, będzie tego sporo. Rada Artystyczna pod kierownictwem Andrzeja Marca przesłuchała około 270 nadesłanych kaset. Do prezentacji w JOK-u zakwalifikowało się 70 zespołów. Wszystkie one wystąpią — i to jest novum — 1 i 2 sierpnia na występach zamkniętych. Spośród nich 36 najlepszych, zdaniem rady, zobaczymy na stadionowej scenie, pozostałe na deskach pobliskiego amfiteatru. Kto będzie najlepszy — o tym za decyduje publiczność w głosowaniu. Kapela, która zgromadzi najwięcej głosów otrzyma „Złotego Kameleona” i 200 tys. zł.

Oto zespoły, które zaproszono na Jarociński festiwal: The Corps — Zdunsko Wola, Okupacja '81 — Łódź, Hari Krishna — Zdunsko Wola, Natchinowy Traktor — Wrocław, Mike and The Jinglebells — Szwecja, Po-bieda — Malbork, Partizol — Demol — Czechosłowacja, Fire Trap — Świętochłowice, Bogdan Solak — Kraków, Ten Dollars — Koszalin, Dragon — Katowice, Usta — Toruń, Absolutni — Karniowice, Stos — Katowice, ZIELONE ZABKI — JAWOR, Bio 29 — Czechosłowacja, Mechaniczna Pomarańcza — Wrocław, Alastor — Katowice, Japs Boys — Przasnysz, DNAY — Gliwice, No Smoking — Rzeszów, Uszy Katuszy — Łomianki, Destroyer — Katowice, Cremator — Rybnik, Agades — Ostrów Wlkp., Hammer — Jelenia Góra, Kompania Karna — Bydgoszcz, WIELKANOC — LUBIN, Manitou — Piekary Śląskie, Mercilles Dearth — Szczecin, Armaty na kfiaty — Gryfice, Vavel Underground — Kraków, Zakon Zehrzających — Gryfów Śląski, Opozycja — Wodzisław Śląski, Egzekutor — Szczecin, Grace — Bydgoszcz, Bizza-

re — Walbrzych, Defekt Mózgu — Walbrzych, Magister z wyciętą przysadką mózgową — Ostróda, Bruno Wapliwy — Bole-sławice, Zbuntowany Kaloryfer — Słupca, Dariusz Kobylnik — Namysłów, Toy — Tarnów, Skilne — Kielce, Kalambur — Lubliniec, DIRM — Puławy, Farben Lehre — Plock, Blitzkrieg — Łódź, Dizzy — Cieszyń, Aurora — Rzeszów, Free Blues Band — Szczecin, Zio — Tarnów, Dada — Warszawa, Dekret — Kielce, Johnny Walker — Białystok, Ilusch — Szczecin, Everest — ZSRR, Arakain — Czechosłowacja, Zaadam — Holandia, Moralny Sukces Ikara — Or-neta, Snukasy — Gdańsk, Crom Crvag — Warszawa, Jaka-randa TNT — Kępno, Obra-zy Nieba — Jarocin, Cipiersi — Nowa Ruda, Kolaboranci — Szczecin.

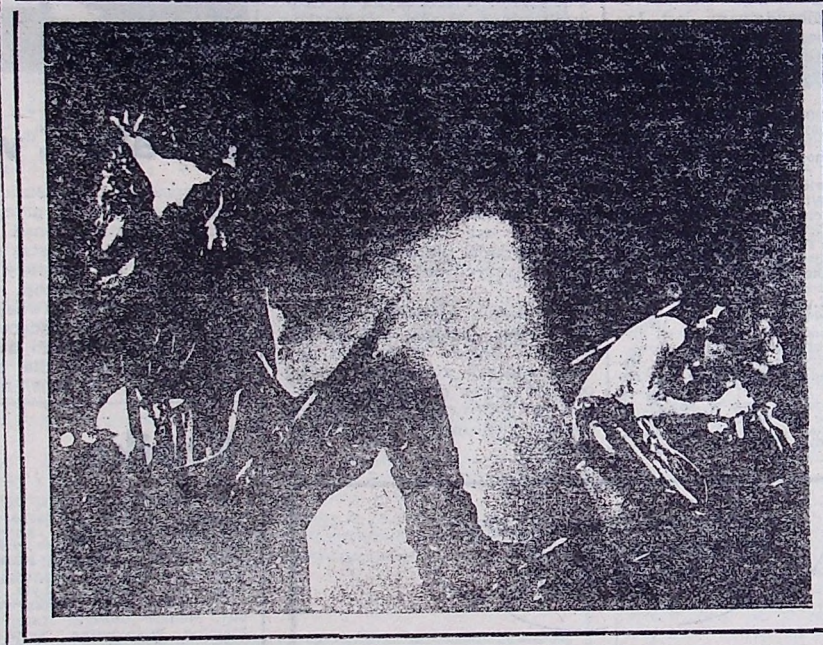
Uff! Ciężkie zadanie czeka i Radę Artystyczną, jak i później publiczność. Na dziś trudno wskazać faworytów, chociaż jest kilka zespołów znanych już z radiowej anteny. Prywatnie dyrektor Olszewski twierdzi, że podobały się kapela z Legnickiego, ale lepiej nie chwalić dnia przed zachodem słońca.

Nie zabraknie także zespołów profesjonalnych. Usłyszymy m.in. w środę 3 sierpnia — Blustro, DAAB, Irka Dudka, Recydywy, w czwartek 4 sierpnia zagrają — Klaus Mitfoch, Jan Skrzek, Wilczy Pająk i Izrael, w piątek 5 sier-

nia — Non Iron, Krzysztof Seierański, Leszek Winder i Armia, w sobotę 6 sierpnia — John Porter, T. Love, Staszek Sojka i Turbo. Do tego wszystkiego ma dojść prezentacja gdańskiej sceny rockowej. Najprawdopodobniej zagrają — Pancerne Rowery, Bielizna, Hektor i Po prostu. To wszystko dzieć się będzie na scenie dużej, natomiast amfiteatr zostanie oddany w użytkowanie muzyków-elektroników. Swoją przyjazd zapowiedzieli: Krzysztof Kobylński, Włodysław Komendarek i Józef Skrzek (wzy koncertu).

Tegoroczny festiwal ma mieć atrakcyjną oprawę — ponoć najlepszą w historii. Stroną techniczną zajmują się „specje” ze Śląskiego Jazz Clubu. Profesjonalne oświetlenie sprowadzono z NRD — w zestawach m.in. obrotowe reflektory sterowane elektronicznie. Nagłośnieniem bardzo dużej mocy zajmie się firma holenderska. Nie powinno być źle.

Tym razem organizatorzy, tj. wyłączenie JOK i ZMG ZSMP, ulokowali pole namiotowe tuż za stadionem. Spodziewany jest przyjazd ok. 15 tys. fanów. Jak zapewniają organizatorzy, całkowity koszt pobytu na polu namiotowym nie przekroczy 1000 zł. W planie jest kilka imprez sportowych i rekreacyjnych, projekcje filmów w technice wideo, konkursy, prelekcje ekologiczne i jak zwykłe wybory Miss pola namiotowego. Nie powinno zabraknąć żywności w jarocińskich sklepach, a przedstawiciele służb porządkowych zapewniają, że będą jeszcze mniej widoczni niż przed rokiem... Czyli do zobaczenia w Jarocinie. (jaz)



Rockowe cycusie i pupki

Zazwyczaj bielilo się chaty przed świętami, dla uzyskania efektu wizualnego. MM zostało jednak pobielone nie z powodu świąt, ale ze strachu.

Zaczniemy od pieca. MM to „Magazyn Muzyczny”, który dawno dawno temu nazywał się JAZZ, a muzyka zwana młodzieżową, stanowiła w nim zaledwie dodatek pt. „Rytm i piosenka”. Było to pismo w pełni profesjonalne, acz adresowane do konkretnego, nierożniącego środowiska.

Jakieś osiem lat temu JAZZ uzyskał nowe kierownictwo i się przechrzcił na MAGAZYN MUZYCZNY — JAZZ, pod świetlanym kierownictwem red. Mariana Butryma. Charakterystyczną cechą MM—J było totalne olewanie „soli ziemni”, czyli tego wszystkiego, co tworzyło współczesną polską muzykę rockową. Równocześnie ten sam red. naczelny, już jako „prosty redaktor” drwił gdzie tylko mógł z muzyki punkowej i nowofalowej, szczególnie wykorzystując ostatnią stronę tygodnika RAZEM (OSOBNÓ).

Jest to klasyczna socjoshizofrenia: Co innego widzę i słyszę, a co innego opisuję. Może dlatego, w okresie największego boomu rockowego w Polsce, MM kisiło się w sosie sentymentów z lat sześćdziesiątych.

Ale — jakieś dwa lata temu okazało się, że tak dłużej nie można, bo pismo

traci czytelników. Redaktorów MM zaczęło straszyc koszarne słowo „zwroty”. Być może z tego powodu w MM pojawiło się kilka nazwisk tzw. młodych gniewnych, że wymienię Pawła Sito. Wszelako i to niewiele pomogło.

I na dodatek ta cholerna podwyżka cen prasy. Zresztą, ona sama nie byłaby przerażająca, gdyby nie fakt, że ze znanych powodów wszyscy, a małowaty szczególnie, poczuli węży w kieszeni.

Cóż więc należy w tej sytuacji zrobić? Należy wywinąć wóltę karkołomną, bo komercyjną. Oto najnowszy, czwarty numer, już z ceną 120 zł, przynosi w komunikacie redakcyjnym wieść, która teoretycznie powinna mnie ucieszyć: „Od tego numeru naszą i Waszą główną pożywką będzie rock. Postanowiliśmy pisać wyłącznie o tej muzyce, bo jest w niej siła, magia i wiele pozytywnych wartości”.

Proszę mnie dobrze zrozumieć. Nie mam zamiaru skakać z obcasami na pismo, którego „pierwszy” (po podwyżce) numer zawiera parę interesujących materiałów — że wymienię wywiady z TURBO i Lechem Janerką, świetny tekst Tomasza Słonia o kulisach zachodniego show-bussinessu widzianego od strony finansów, bardzo ciekawe refleksje Marcina Jacobsona o promocji gwiazd na wyrost, tym razem u nas, zwierzenia

Darka Duszy oraz rozstrzygnięcie plebiscytu na „rockową płytę polskich wszechczasów”.

W sumie więc jakby lepiej. Ale też — równolegle — na ostatniej stronie pisma znajdujemy fotkę półrozebranej ślicznej panienki i taki tekst: „Prince był pierwszym mężczyzną, którego pokochałam” — wyznaje egzotyczna piękność, Denise Matthews (...) Wszystko o kobietach, muzyce i karierze Prince'a w następnym numerze MM”.

Aha! Już mniej więcej wiemy, gdzie będziemy. Czyżbyśmy sterovali w stronę gigantycznych biustów. Sabriny i Sammy Fox? I to jest ta obiecująca magia i siła i wiele pozytywnych wartości?

A trzeba dodać jeszcze jedno. Dotychczasowy MM był paskudny, ale przekazywał sporo treści z najróżniejszych obszarów muzyki, także i z „powagi”. Od teraz tylko rock? Pytam o to z całą świadomością, mając na względzie także i to, że tę muzykę uwielbiam, a program I PR cytuję z lubością moje teksty, jedynie z nadmiaru dobrego wychowania nie dodając, że mają mnie tam z rockowego betonu, który nie innego nie przyswaja.

O co mi chodzi? Tylko o to, że jeżeli już dziennikarze MM idą wreszcie w stronę rocka, to niech to będzie rockowa twórczość a nie rockowe cycusie i pupki. Wyrosłem z wieku, kiedy fascynowały mnie obrazy drukowane w gazetce.



44 lata temu

ZADANIE NA POJUTRZE

Zapraszamy Was do Warszawy roku 1944, na spotkanie z powstańcami spod znaku szarej lilijki. W proponowanych zadaniach chcemy uczcić wszystkich tych, którzy 44 lata temu uczestniczyli w Powstaniu Warszawskim. Wszystkich tych, którym zabrano bez-troskie dzieciństwo, rodziców i pozbawiono opiekę najbliższych. Chcemy przypomnieć i zachować w pamięci tych, którzy z narażeniem życia rozlepiali ulotki na murach, roznosili gazety i pocztę, zdobywali wiedzę i walczyli z bronią w ręku narażając się na śmierć, aresztowanie i wysłanie do obozów koncentracyjnych.

● 1. Powstańcy z harcerskim krzyżem na piersi.

Spróbujcie poznać harcerskie formacje Powstania Warszawskiego. Co to było: „Zoska”, „Parasol”, „Szare Szeregi”? Z pomocą przyjdą wam biblioteczki i... drugie zadanie.

● 2. Śladami powstańców

Przeprowadźcie zwiad harcerski. Odszukajcie na Waszym terenie uczestników Powstania Warszawskiego. Odwiedźcie ich w domach składając życzenia i wręczając kwiaty. Zaproście na swoje ognisko lub kominek.

RUSZAMY NA TRASY

Zadanie na jutro

● 1. Spód znaku busoli

W pogodny dzień zrobić wypad do pobliskiego lasu. W czasie wyprawy spróbujcie określić strony świata za pomocą busoli (kompasu), zegarka i słońca oraz charakterystycznych cech przedmiotów terenowych. Zorganizujcie także nocną zbiórkę zastępu, kiedy niebo pokryte będzie gwiazdami i księżyc będzie świecił. W tych warunkach określcie strony świata przy pomocy Gwiazdy Polarnej i Księżycy.

● 2. Z turystyką na „ty”

Spróbujcie się dowiedzieć od rodziców, przajców zastępu, działaczy PTTK, co w Waszej okolicy jest godne zobaczenia. Może z Waszą miejscowością związane są jakieś legendy? Spróbujcie wykonać szkice (mapki) Waszych terenów z zaznaczeniem miejsc interesujących turystę: zabytków, miejsc pamięci narodowej, pomników przyrody, punktów widokowych itp. Szkice przyslijcie do Chorągiewnego Sztabu NAL. Najciekawsze prace będą nagrodzone.

ZADANIE NA DZISIAJ

● 1. Konkurs za konkursem

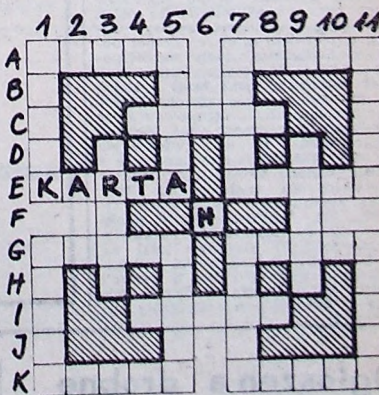
Wystarczy rozwiązać jeden z prezentowanych niżej zestawów pytań, by otrzymać nagrodę Chorągiewnego Sztabu NAL.

ZESTAW 1

- Skąd wywodzi się nazwa „Szare Szeregi”?
- Wilhelm Tell jest narodowym bohaterem jakiego kraju?
- Winnou należał do plemienia...
- Co to jest azymut?

ZESTAW 2

- Jeśli mamy karton grubości 1 mm i zegnemy go 3 razy, to jaką wówczas będzie miał grubość?
- Wymień przynajmniej 5 rodzajów drzew iglastych.
- W tuninie mieści się 12 jednozłotówek, a ile piędziesięciogroszów mieści się w tuninie?
- Co to jest GADERYPOLUKI?



ZESTAW 3

Do diagramu należy wpisać następujące wyrazy: LALKA, TANGO, ATENA, PUDEŁ, PRIMO, RYBAK, AZTEK, RYNNIA, PARTY, PRACA, ROTOK, OBŁOK, PROCA, ORAWA, PAGAŁ, ARMIA, POTOP, PAJAK, JURAT.

Po ułożeniu krzyżówki proszę ułożyć hasło według następującego szyfru: K — 3, E — 10, I — 4, D — 9, G — 7, G — 3, I — 7, A — 2, I — 1, J — 11, A — 8, D — 5, F — 6.

Termin nadsyłania rozwiązań upływa 10 sierpnia br. Przypominamy, że to już ostatnia krzyżówka i po przesłaniu rozwiązania z wszystkich zadań weźmiemy udział w losowaniu nagród niespodzianek.

Przypominamy nasz adres: Komenda Chorągiew Legnickiej ZHP, Chorągiewny Sztab NAL, ul. Lenina 4, 53-220 Legnica.

Rusza piłkarska karuzela

Zbigniew Jakubowski

Wyjątkowo krótki był rozbrat z futbolem zawodników, działaczy i kibiców. W większości klubów urlop oznaczał kilka dni wolnych od skórzanej kuli i zielonej murawy. Jutro i pojutrze startują ligi centralne, a wraz z nimi 6 zespołów z naszego regionu. Szkoda tylko, że nie ma nas na szczycie piramidy

Piłkarze Zagłębia rozpoczęli przygotowania do nowego, drugoligowego sezonu już w pierwszych dniach lipca, pod wodzą nowego trenera Stanisława Świerka. Po solidnej dawce treningowej, zaaplikowanej futbolistom na własnych obiektach, od 5 do 16 lipca wykuczano formę w Buku k. Katowic. Na miejscu okazało się, że... brakuje sparringpartnerów i trzeba było aż trzykrotnie zmierzyć się z Górnikiem Knurów. Zaczęli lubinianie od porażki 0:2, następnie remisowali 1:1 i wreszcie wygrali po ciekawej grze 3:1. Po powrocie w rodzinne strony lubiński team zwyciężył Chrobrego Głogów 3:1, Piastą Nowa Ruda 3:0 i remisował z walbrzyską Victorią 1:1. Wszyscy zgodnie twierdzą, że forma rośnie i w premierze z Zagłębiem Walbrzych na wyjeździe nie powinno być źle. Gruszek w popiele nie zasypiali także działacze. Z nowych twarzy w jedenastce trenera Świerka powinniśmy ujrzeć Janusza Kubota — powrócił z Głogowa, Janusza Górę i Janusza Kudybę z Motoru Lublin, być może, Andrzeja Wójcika z Górnika Walbrzych i Grzegorza Szybalskiego z LKS-u. Definitywnie upadł projekt sprowadzenia Mirosława Jaworskiego z Motoru. Nowe nabytki powinny uzupełnić straty: zakończył karierę Piotr Krakowski, do Polkowic wybiera się Roman Mądrachowski, Sławomir Walowski zaś do Legnicy. Ubył także Jarosław Gierjekiewicz, który zapragnął „studiować” w Pielymstoku. Cel jest tylko jeden: awans do ekstraklasy.

W trzeciej lidze, wbrew pożądanym życzeniom, pięć zespołów z Legnickiego trafiło do jednej grupy. Warto przypomnieć, że w związku z reformą rozgrywek, ostatnim bezpiecznym miejscem w grupie będzie miejsce... piąte.

Wielki przegrany minionego sezonu, legnicka Miedź otrzymała się już po niepowodzeniach i, jak twierdzi dyrektor klubu Stanisław Szymczak, w myśl zasady do trzech razy sztuka, drużyna walcząca będzie o pierwsze miejsce. Zespół objął we władanie nowy szkoleniowiec Antoni Konowicz, który wezwał wszystkich pod broń 4 lipca. Od połowy miesiąca szeroka kadra przebywała na zgrupowaniu w Słubicach. Rozegrano kilka spotkań towarzyskich, m. in. zwyciężając Górnika Walbrzych 3:1, remisując z Lechią Zielona Góra 1:1 i ulegając walbrzyskiemu Zagłębiu 1:2. Znaczący przebudowie uległ skład. Odeszli: B. Terefelko do Zielonej Góry, W. Pierończyk do Polkowic, w tamtym też kierunku udał się K. Glowacki, a Kot. Kisiel i Woch szukają nowych klubów. Z nowych twarzy kibice ujrzą w akcji: Primela i Walowskiego z Zagłębia Lu-

bin, Rutkowskiego z Kolejarza Sławkowice, Muranowicza ze Ślązów Wrocław, Cymbałę — reprezentanta kraju juniorów, z Lechii Zielona Góra i Kochanka z Celulozy Kostrzyń. Zmiany spore, ale jak twierdzą znawcy, „waruda” ręka Konowicza nie każdemu odpowiada. Wszystko wskazuje na to, że ujrzymy w akcji zespół wreszcie walczący na całym boisku. Już jutro o godz. 17 Miedź podejmie Stal Chocianów.

Rywale Miedzi, tj. Stal, są umiarkowanym optymistą. Trener Podhorecki rozpoczął przygotowania także wcześniej. Zawodnicy mają za sobą zgrupowanie w Żaganiu i mecze sparingowe z Motorem Lublin — wygrana 1:0, Pogonią Świebodzin 1:0, Piastem Iłowa 2:0. Czarnymi Zagań 1:1 i, jak na razie, jedyna przegrana z zespołem PGWAR 1:4. Zespół wzmocniło trzech zawodników z Pafawagu Wrocław: Jarosław Mordal, Grzegorz Florek i Tomasz Mielczarek. Istotne wzmocnienie, tym bardziej że dwóch zawodników — m.in. bramkarz Stępień — nie wróciło z prywatnego wyjazdu do Grecji. Nic nie wskazuje na to, że dojdzie do pierwszego w historii Stali zagranicznego transferu. Nadal niezdeterminowany jest Jarek Miklasz, a Adam Pietruszka via Lubin, odnalazł się w Głogowie.

W Chrobrym zapowiadają atak na pierwszą pozycję w ligowej tabeli. Nowym szkoleniowcem został Wojciech Wyganowski, który na początku swoich rządów zaszerwował o bóz w Pawłowicach i mecze ze Śląskiem Wrocław — zwycięstwo 3:2, Górnikiem Polkowice 2:1, LZS Pawłowice 7:0, a kilka dni temu w Pucharze Polski Głogowianie wygrali na wyjeździe z Orlim Zakbarkowice 2:0, gole strzelił Dyba i Olbiński. Pogodzono się z powrotem Kubota do Lubina i odejściem Prokupa do Broni Radom. Do zespołu trafiło kilku utalentowanych juniorów i Pietruszka z Chocianowa. Działacze Chrobrego liczą także, że Walowski jednak zdecyduje się na ich klub. O aktualnej formie kibice przekonają się już w sobotę o godz. 17, ale w Walbrzychu, gdyż tam Chrobry zagra z miejscową Victorią. A w środę, 3 sierpnia, w

kolejnym meczu pucharowym przeciwnikiem głogowian będzie Śląsk Wrocław.

W Jaworskiej Kuźni zmian jest najmniej. Andrzej Stryjak zakończył karierę, a Jacek Marek przeszedł do Górnika Złotoryja. Zespół zasilili juniorzy, wychowankowie klubu: Przerzywacz, Pietruszka, Mikula i Wanilista. Piłkarze z Jaworskiej formę wykuli na zgrupowaniu w Tarnowskich Górach, rozgrywając i wygrywając sparingi m. in. z LTS Łabędy, Orlim Nakło Śląskie i MCKS Czeladź. Cel — zająć piąte miejsce w tabeli, a już w niedzielę o godz. 11 w meczu z Odrą Opole na własnym stadionie uzyskamy odpowiedź na pytanie o formę zespołu.

W Górniku Polkowice nikt nie zalamuje rąk. Trener Mieczysław Bieniś z pomocą asystenta Andrzeja Kotem ogłosił powszechną mobilizację. Piłkarze zaliczyli zgrupowanie w Nowym Miasteczku, rozgrywając kilka spotkań kontrolnych: z Chrobrym przegrali 1:2, z Meblarzem wygrali 7:2, ze Sprotawią 3:1 i 5:0 oraz zremisowali z zielonogórską Lechią 2:2. Rzecz jasna, pomyślano także o kadrowych wzmocnieniach, co stworzyło ciekawą sytuację, gdyż nikt nie odszedł, a kupiono prawie jedenastu zawodników: Pierończyka i Głowackiego z Miedzi, Mądrachowskiego, Koronkowskiego i Wojtkowskiego z Zagłębia Lubin, Święcha z Olszyny, Ryszarda Rudę z Naprzodu Rydułtowy, Lubniewskiego i Świątowskiego z Polonii Leszno. W niedzielę o godz. 11 w ligowym debiucie z Ostrovią przekonamy się, na ile były to zakupy udane. Celem każdego beniaminka jest utrzymanie się, więc wypada piłkarzom z Polkowic życzyć spełnienia pragnień.

W imieniu kibiców pozwalamy sobie życzyć futbolistom naszego regionu w nowym sezonie samych zwycięstw, walki od pierwszych do ostatnich minut, w końcowym rozrachunku dwóch awansów i żadnej degradacji.



Piłkarski Turniej Przyjaźni

Tym razem udział wzięli: B. China, Bielany, Srecha, Bonka i Detariego wyznaczali sobie spotkanie na terenie naszego województwa. Startuje 19 reprezentacji, podzielonych na dwie grupy: Węgry, Rumunia, Bulgaria, Kuba i Polska — gr. I oraz NRD, ZSRR, KRDL, CSRS i Polska II — gr. II.

2. 08. w Głogowie na stadionie przy ul. Wita Stwosza o godz. 16 nastąpi uroczyste otwarcie turnieju, a już dwie godziny wcześniej rozpocznie się festyn sportowo-rekreacyjny. O godz. 18 mecz Polska — Rumunia. Pozostałe mecze eliminacyjne rozpoczynają się o godz. 17 w następujących terminach:

3. 08. Węgry — Kuba w Polkowicach, ZSRR — NRD w Legnicy, Polska II — CSRS w Przemykowie.

4. 08. Bulgaria — Rumunia w Jaworze i KRDL — ZSRR w Chocianowie.

5. 08. Polska — Węgry w Lubinie, Kuba — Bulgaria w Złotoryi, NRD — Polska II w Polkowicach i CSRS — KRDL w Głogowie.

6. 08. Rumunia — Węgry w Przemykowie i Polska II — ZSRR w Jaworze.

7. 08. Bulgaria — Polska w Chocianowie i KRDL — NRD w Lubinie.

8. 08. Kuba — Rumunia w Legnicy i CSRS — ZSRR w Złotoryi.

9. 08. Polska — Kuba w Przemykowie, Węgry — Bulgaria w Głogowie, NRD — CSRS w Jaworze i Polska II — KRDL w Złotoryi.

Po dniu odpoczynku kolejna porcja dobrego futbolu. W Głogowie i zespół z gr. A zagra z 2 zespołem gr. B, w Lubinie 1 B zagra z 2 A, w Legnicy 3 A zmierzy się z 4 B, w Polkowicach 3 B zagra z 4 A, a w Złotoryi 5 A zmierzy się z 5 B. Wszystkie mecze o godz. 17.

12. 08. decydujące mecze: w Przemykowie 3 A gra z 3 B o godz. 15.30, w Polkowicach 4 A gra z 4 B o godz. 15.30, w Chocianowie 2 A gra z 2 B o godz. 15.30. Natomiast zwycięzcy grup zagrają w Głogowie o godz. 17.

Warto dodać, że wszystkie mecze mają charakter oficjalny. Zapraszamy i radzimy pospieszyć się z zakupem biletów.

(jaz)



Karate w kotłowni

21 lipca po czteroletnich pracach adaptacyjnych pracach adaptacyjnych pracach adaptacyjnych ponad 4 mln złotych (z kiesy miasta) i dzięki tysiącom godzin pracy społecznej członków sekcji, w pomieszczeniach po dawnej kotłowni przy ulicy Paderewskiego w Legnicy oddano do użytku pomieszczenia dla ogniska TKKF Karate Kyokushinkai. W

mającym 206 m kw. obiekcie mieszczą się 60-metrowa sala treningowa, sauna, szatnia, kawiarnia i pomieszczenia biurowe.

W uroczystości otwarcia uczestniczyli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych miasta oraz sportowych miasta i województwa.

(wka)

Krótko

Znakomicie spisali się młodsi akrobaci Arium Złotoryja, którzy w Kielcach wygrali zawody XV OSM z dorobkiem 74 pkt., przed Victorią Jawor — 70 pkt., Kłosem Olskus — 67 pkt. W klasyfikacji województwa najlepsza była Legnica — 161 pkt., przed Warszawą — 80 pkt. Medale zdobyli: trampolina — Ewelina Wiśniewska, Sylwia Langer i Elwira Wiśniewska — wszystkie z Arium. Skoki synchroniczne — Langer i Renata Przedzick przed Wiśniewskimi. Trampolina chłopców — Marek Haczekiewicz przed Sławomirem Miłoniem — o bój z Victorią. Skoki synchroniczne — srebrny medal dla Jakuba Zaima i Zbigniewa Koralewskiego, a brąz dla Haczekiewicza i Miłonia. Czwórki chłopców — złoto dla Arium w składzie: Jacek Wyskup, Jacek Głowczak, Wiesław Kaczmarek i Krzysztof Gilowski.

Już pojutrze blisko 300 kolary-amatorów przybędzie do Legnicy.

(jaz)

Niepełny rewanż

Tym razem w meczu na szczycie reprezentacja Urzędu Wojewódzkiego pokonała team KW PZPR 3:2 (3:0). Mecz stał na dobrym poziomie, a kilkusetosobna widownia raz po raz oklaskiwała udane zagrania zawodników obydwu drużyn. War-

to przypomnieć, że podopieczni wojewody Jelonia w ubiegłym roku przegrali aż 1:3, a więc był to tylko połowiczny rewanż. To nawet dobrze. Jest okazja do kolejnego spotkania na murawie.

(jaz)

Ogłoszenia drobne

LOKALE

WYDZIERZAWIĘ mieszkanie, ziemię pod namioty, szklarnię przygotowaną do ogrodnictwa. W rozliczeniu mieszkanie w mieście. Dzwonić 18-20 Legnica 255-93. 860-p
SPRZEDAM mieszkanie własnościowe M-3 we Wschowie, tel. 48-58-55 Wrocław. 26331-g
ZAMINIĘ mieszkanie kwaterekowe 60 m kw. w centrum Katowic na podobieństwo Złotoryi — Legnicy. Telefon grzesznościowy Legnica 274-14. 89107-g

SPRZEDAM duże mieszkanie w Złotoryi, tel. 242. 89108-g

ZGUBY

UNIEWAŻNIA się pieczątkę o treści: „M. Jarosław, Tarnówek, Marek Hadata zam. Lubin ul. Leśna 25/4 tel. 44-59-10”. 89111-g

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM dom jednorodzinny z zabudowaniami gospodarczymi wraz z działką 49 arów + garaż. Wiadomość: Lubin, Krupnickiego 9/12 po 16. 89102-g
SPRZEDAM dom (4 pokoje + 2 kuchnie) ogród + sad. Chojnow, Wolności 6, tel. 788. 89105-g
KUPIĘ dużą działkę budowlaną blisko centrum, Legnica, tel. 269-36. 89030-g

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM strugarkę — wyrównarkę, szerokość strugania 400 mm. Wiadomość: Patoka 9, gm. Gromadka. 89110-g
CEMENT 350 — sprzedam, Legnica, tel. 279-15 po 20. 89112-g
SKLEP „Wszystko dla Ciebie” Legnica, Jaworzynska 4 oferuje: grzejniki olejowe, kosmetyki, obuwie i odzież. Zapraszamy również w każdą sobotę. 89058-g

USŁUGI

FLASH — Videofilmowanie: śluby, chrzest, uroczystości. Legnica 219-23. 89101-g

ZALUŻE okienne. Wiadomość: Andrzej Mozdian, tel. 262-71. 89082-g

FILMOWANIE — chrzty, śluby, komunie. Tel. 45-50-65 Polkowice. 89337-g

KUPNO

KOLEKCJONER kupi pamiątki z okresu II wojny światowej, militaria wojskowe, mundury itp. Listy 26925 Wrocław, Prasa, Podwale 62.

MATRYMONIALNE

„LUBUSZANKA”. Interesujące oferty matrymonialno-towarzyskie 67-101 Nowa Sól, skrytka 16, tel. 29-60. 795-p
NOWOŚĆ! Bezpłatne członkostwo w Biurze Matrymonialnym „Lubuszanek”, skrytka 16, 67-101 Nowa Sól. 936-p

RÓŻNE

PRZYJMUJE zamówienia na sadzonki bardzo wczesnej odmiany truskawek „Kama” Głogów, Świerczewskiego 8/20. 1042-p

Dnia 26 lipca 1988 roku zmarła

LEKARZ

WIDIA SZYKOWNA

Pogrzeb odbędzie się 29 lipca 1988 r. o godz. 13 na cmentarzu komunalnym w Legnicy, o czym z głębokim żalem zawiadamia pogrążona w smutku

89114-g

RODZINA

Dziewczyny z ogłoszenia

Okazuje się, że mamy sporo dziewczyn, które chcą wyjść za mąż za... obcokrajowców.

Zofia, lat 20, niezamężna, bardzo pracowita i czuła. Poszukuje — jak sama pisze — nieznanego Duńczyka do lat 30. Jej koleżanka, Teresa, ładna i romantyczna, lat 26, pragnie również poznać przystojnego mężczyznę ze strefy dolarowej. 31-letnia Irena, wysoka czarna włoska, matka 8-letniej córki pragnie z kolei wydać się za mąż za mężczyznę, który nie ukończył jeszcze czterdziestki. Natomiast 33-letnia Halina, owdowiała blondynka, elegancka w ubiorze szuka miłego towarzysza na wieczność.

Tysiące dziewcząt poszukuje „szczęścia”. Sobie tylko znanymi kanałami piszą do najrozmaitszych biur matrymonialnych. Do fotografii dołączają krótkie informacje o sobie oraz adres. Marzą im się mężczyźni niezależni, uczciwi, o radosnym usposobieniu, najlepiej z Kopenhagi, Sztokholmu lub innej stolicy.

Większość z nich musi się „obejść smakiem”. Nie znajdują amatorów. Tylko nieliczne trafiają na ślubny kobierzec. Znajdują „szczęście” jako gospodynie swych wymarzonych mężów. Pozostałe zaś zamiast wyeksponowanego męża znajdują... kłopoty.

Wyjeżdżają zaraz po otrzymaniu zaproszenia. Ufne w swą szczęśliwą gwiazdę meldują się w obcym kraju. Tam obok licznych wzruszeń i radości doznają pewnych rozczarowań. Rezygnują chwilowo z zamążpójścia i przyjmują wyciągniętą do nich przyjacielską dłoń. Dają się namówić na małe szaleństwo. Próbuja swych szans jako tancerki, bądź osoby do towarzystwa.

Wiele tych matrymonialnych zaproszeń pochodzi od osób żyjących z przestępstwem. Reprezentują one rozmaite legalne lub półlegalne kluby rozrywko-

MATRYMONIALNE



we, a trudnią się czymś, co nazywa się potocznie handlem żywym towarem. Wytapiają młode, zgrabne i ładne dziewczyny, proponują im karierę i wygodne życie. Pchają je ku „szczęściu”. Do podejmowania wielce niechwalonych zajęć, uprawiania nierządu, a nawet prostytucji.

Głośna przed laty sprawa „dziwcu” i polskich dziewcząt występujących się w tzw. klubach miłości, to brutalna rzeczywistość. „Naganiacze” pracują pełną parą. Także dzisiaj nie brak oszukanych, wystawionych do wiatru, nastolatka. Cena jed-

nej szukającej „szczęścia”, zważonej do przybytku rozkoszy, sięga od tysiąca do dwóch tysięcy dolarów. To kasek dla wielu nie do pogardzenia.

Życie pokazuje, iż naiwnych dziewcząt wciąż przybywa. W ukazujących się bowiem na Zachodzie „katalogach” nie brak ofert podpisanych przez nasze piękności. Panienki, rozwiedzione, matki z dziećmi i wdowy poszukują „szczęścia” za granicą. Przeważnie jednak znajdują życiowego pecha.

(W. R.)

Szpital

Całodobowe dyżury pełnią w: * CHOJNOWIE — przy ul. Nowotki 20, * GŁOGOWIE — przy ul. Kościuszki 15, * JAWORZE — przy ul. Szpitalnej 2, * LEGNICY — przy ul. Jaworzyńskiej 151 — ginekologiczno-polożniczy i pediatryczny przy ul. Półskiej 14, oddziały wewnętrzne — przy ul. Reymonta 19 (30, 31.07 i 2, 3.08: ostry

dyżur pełni oddział okulistyczny, oddziały zakaźne — przy ul. Nowotki 37 (w nieparzyste dni miesiąca ostry dyżur pełni oddział laryngologiczny), ostry dyżur chirurgiczny — przy ul. Mularskiej 5, * LUBINIE — szpital przy ul. Bema 5, Władysława Łokietka 3, Skłodowskiej-Curie 64 (w parzyste dni miesiąca ostry dyżur pełni oddział laryngologiczny, 29.07 i 1, 4.08: ostry dyżur pełni oddział okulistyczny), * ZŁOTORYI — szpital przy ul. Hożej 11.

Apoteki

* W GŁOGOWIE — 29, 30, 31.07: przy ul. Morejki (pawilon), tel. 33-31-63, 1, 2, 3, 4.08: przy ul. Perseusza 2, tel. 33-56-71, * w JAWORZE — przy ul. Piastowskiej 16 tel. 22-32, * w LEGNICY — 29.07

1.08, przy ul. Powstańców 1, tel. 235-47, 30.07 i 3.08: przy ul. Matejki 1, tel. 239-71, 31.07 i 4.08: przy ul. Nowotki 33, tel. 238-54, 2.08: przy ul. Złotyjskiej 1, tel. 257-72, * w LUBINIE — 29, 30, 31.07: przy ul. Leszczyńskiej 1, tel. 44-22-42, 1 i 2.08: przy ul. Armii Czerwonej 35, tel. 44-40-26, 3 i 4.08: przy ul. Leszczyńskiej 1, tel. 44-22-42, * w ZŁOTORYI — przy ul. Nowotki 23, tel. 164.

Imprezy

SZTUKA DOLNEGO ŚLĄSKA

— taki tytuł nosi ekspozycja przygotowana przez muzeum w Głogowie. Ośrodek Archeologiczno-Konserwatorski oraz Muzeum Etnograficzne we Wrocławiu. Wystawę można oglądać w zamku książąt głogowskich.

MALARSTWO JANA CYBISA

proponuje Muzeum Regionalne w Chojnowie. Tamże można obejrzeć wystawy stałe: „Chojnow w dawnej fotografii”, „Broń palna i sieczna”, „Rzemiosło na Śląsku od XVII do XIX wieku” i „Późnorenansowe sgraffito”.

Kino

* CHOJANÓW — Tosca — 29.07-3.08: „Old Surehand” (jug.), b.o., „Ginger i Fred” (wł.), od 15 lat, „Protektor” (USA) od 18 lat, 4.08: nieczynne.

* CHOJNOW — Polonia — 29.07-3.08: „Przyjacieli wesołego diabła” (pol.), b.o., „Aniol w szafie” (pol.), od 15 lat, „Gabriela” (brazyl.), od 18 lat, 4.08: „Lampart” (wł.), od 15 lat, „Elektroniczny morderca” (USA), od 15 lat, „Życie i umrzeć w Los Angeles” (USA), od 18 lat.

* GŁOGÓW — Zodiak — 29.07: „Mój przyjaciel Lapszyn” (radz.), od 15 lat, 30.07: „Footsie” (USA), od 15 lat, „Na granicy” (USA), od 18 lat, 1.08: nieczynne, 2.08: „Krokodyl Dundee” (austral.), od 12 lat, „Wiza USA” (kub.-kolumb.), od 15 lat, 4.08: nieczynne, Jubilat — 29.07: „Piraci” (fr.), od 12 lat, „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol.), b.o., 30.07: „Pantarej” (pol.), od 15 lat, „Piraci” (fr.), od 12 lat, „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol.), b.o., 31.07: Zestaw bajek, „Piraci” (fr.), od 12 lat, „Pantarej” (pol.), od 15 lat, 1.08: „Piraci” (fr.), od 12 lat, „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol.), b.o., 2-4.08: „Piraci” (fr.), od 12 lat, „Zabij mnie glino” (pol.), od 18 lat.

* JAWÓR — Jubilat — 29.07-3.08: Cudowne dziecko” (pol.), b.o., „Niedzielne igrzyska” (pol.), od 15 lat, „Zabij mnie glino” (pol.), od 18 lat.

* LEGNICA — Ognisko — 29.07-4.08: „Powrót na ziemię” (USA), od

DO WAKACYJNEGO KINA

i na zajęcia plastyczne zaprasza codziennie lubiński klub „Nasza Chata”. Początek spotkań — godz. 11.

EKSLIBRISY

Karoly'ego Andruszko można oglądać na wystawie przygotowanej przez legnicki Klub Międzynarodowej Prasy i Książki.

ATRAKCYJNE BAJKI

filmy oświatowe, krajoznawcze i przyrodnicze dla kolonii, polkolonii i klubów wypożycza codziennie w godz. 8-13 Legnicka FilMOTEKA Rejonowa przy ul. Galileusza 3. Informacje telefoniczne pod nr tel. 211-80.

SREBRNA PLASTYKA

Marcina Zaremskiego prezentowana jest w legnickiej Czarnej Galerii Biura Wystaw Artystycznych. Polecamy.

15 lat, Piast — 29.07-3.08: „Piramida strachu” (USA), od 12 lat, „Sygnal ostrzegawczy” (USA), od 15 lat, „Psy wojny” (USA), od 18 lat, 4.08: „Elektroniczny morderca” (USA), od 15 lat, „Tajemniczy Budda” (chin.), od 15 lat, Kino Malego Widza — 29.07-3.08: „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol.), b.o., 4.08: „Ulf i czarny pies” (NRD), b.o.

* LUBIN — Polonia — 29.07-1.08: „Dzikun” (pol.), od 12 lat, „Kaczor Howard” (USA), od 15 lat, „Zamknąć za sobą drzwi” (pol.), od 15 lat, „Mona Lisa” (ang.), od 18 lat, 2-4.08: „Gość na kolacji” (rum.), od 12 lat, „Czerwona Hrabina” (węg.), od 15 lat, „Karatecy z kanionu Żółtej Rzeki” (chin.), od 15 lat, „Kamienisty wyrok” (kan.), od 18 lat, Muza — 29-31.07: „Pluton” (POLSKA), od 18 lat.

* POLKOWICE — Skarbnik — 29.07-1.08: „Złote dziecko” (USA), od 12 lat, „Cyrek odjeżdża” (pol.), od 15 lat, 2-4.08: „Dzikun” (pol.), od 12 lat, „Dzieci gorszego Boga” (USA), od 15 lat, „Śmierć Johna L.” (pol.), od 18 lat.

* PRZEMKÓW — Gwardia — 29.07-3.08: „Kingsajz” (pol.), od 12 lat, „Nadźor” (pol.), od 18 lat, „Duch” (USA), od 15 lat, 4.08: nieczynne.

* ŚCINAWA — Szarotka — 29.07-31.07: „Superman III” (USA), od 12 lat, „Obywatel Kane” (USA), od 15 lat, „C. K. dezerterzy” (pol.), od 18 lat, 1.08: nieczynne, 2.08: „Kingsajz” (pol.), od 12 lat, „Christine” (USA), od 18 lat, 4.08: nieczynne.

Kina zastrzegają sobie prawo zmian w repertuarze.

Z kroniki milicyjnej

* 19 bm. funkcjonariusze MO w Chocianowie w mieszkaniu Zdzisława P. (dat 31) i w mieszkaniu Ryszarda S. (dat 26) ujawnili 35 narkotyków oraz butelek z zawartością sproszkowanego narkotyku makowego. Wymienieni od dłuższego czasu zajmowali się wyrabianiem środków odurzających i ich zażywaniem.

* 20 bm. prokurator rejonowy w Legnicy zastosował areszt tymczasowy w stosunku do Henryka Cz. (dat 32) sprawcy włamania do mieszkania Zbigniewa K., skąd zabrał radionagłośnicę, zegarek, aparat fotograficzny i inne przedmioty łącznej wartości 647.80 zł.

* 22 bm. o godz. 6 w Ujeździe Górnym (gm. Udanin) w elewatorze PZZ spalony został rezerwuuar surowców o pojemności 5 ton. Straty wynoszą około 2 mln zł.

* 22 bm. o godz. 9 na terenie kopalni Skawych Surowców Dro-

gowych w Wilkowie w czasie prac konserwacyjnych linii wysokiego napięcia prowadzonych przez Zakład Usług Wysokociśnieniowych „Alpimar” z Wrocławia Czesław K. z nieustalonych powodów wszedł na słup linii wysokiego napięcia i poniósł śmierć na miejscu.

* 23 bm. Edward W. zgłosił w RUSW w Głogowie, że 22.07 br. o godz. 20 w rejonie kawiarni „Mława” w Głogowie będąc w stanie nietrzeźwym zaproponował nieznajomej wypicie wódki. W momencie, w którym wyciągnął portfel z zawartością 150 tys. zł kobieta wyrwała mu go z ręki i uciekła.

* 23 bm. w godz. 13-15 w Lubinie przy ul. Niepolegoskiej nieznany sprawca włamał się do mieszkania Arkadiusza K. skąd skradł magnetowid „Otake”, 5 kaset i 20 tys. zł. Straty wynoszą około 900 tys. zł.

* 21 bm. w Jaworze Grzegorz M. (dat 15) i Grzegorz L. (dat 15) włamali się do budynku Liceum Ogólnokształcącego i z gabinetu dyrektora zabrali zapalniczkę wartości 350 zł. Sprawców zatrzymał przypadkowi przechodnie.

(JA)

**WOJEWÓDZKA
SPÓŁDZIELNIA PRACY
ZBIERACKO-
PRZETWÓRCZA
w Legnicy**

**UPRZEJMIIE
ZAWIADAMIA,**

iz z dniem 1 lipca 1988 r.
zmieniła nazwę na:

**WOJEWÓDZKA
SPÓŁDZIELNIA
PRACY
„SUROWIEC”
w Legnicy.**

Siedziba spółdzielni mieści się przy ul. Wrocławskiej 45a w Legnicy, nr telefonu: 205-19.

Spółdzielnia prowadzi działalność w zakresie zbiorów i wstępnego przetwarzania surowców wtórnych, wykonawstwa robót dekarskich i stolarskich. W okresie jesienno-zimowym wykonuje roboty malarskie i budowlane.

1286-k

**GMINNY
OŚRODEK KULTURY**

**w Pielgrzymce
woj. legnickie**

ZATRUDNI

**NATYCHMIAST
KIEROWNIKA
Wiejskiego Ośrodka**

Kultury w Twardocicach.

Wymagane wykształcenie minimum średnie o kierunku kulturalno-oświatowym.

Zapewniamy natychmiast mieszkanie typu M-4 ze wszelkimi wygodami. Informacji udziela Gminny Ośrodek Kultury w Pielgrzymce, telefon 19.

1358-k

**UNIEWAŻNIA SIĘ
1 formularz druku Mz
/L-4a seria HG 0484003
zaginiony w Przychodni
Rejonowej nr 2 obiekt
przy ul. Sokolej.**

1286-k

Konkrety

13

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI
KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ

OGLASZA PRZETARG

na sprzedaż następujących środków
transportowych:

1. Samochód ciężarowy marki „Star” A-28, numer rejestracyjny LGW-917A, rok produkcji 1973, cena wywoławcza 583.200 złotych (bez nadwozia).
2. Samochód ciężarowy marki „Star” Z-28, numer rejestracyjny LGW-912D, rok produkcji 1978, cena wywoławcza 1.287.000 (bez nadwozia).
3. Samochód ciężarowy marki „Zuk” A-11B, numer rejestracyjny LGW-212A, rok produkcji 1985, cena wywoławcza 577.200 zł.
4. Ciągnik rolniczy, marki „Ursus” C-1011, numer rejestracyjny LGW-935A, rok produkcji 1968, cena wywoławcza 880.000 zł (silnik po NG).

Przetarg odbędzie się dnia 4.08.1988 r. o godz. 10 w świetlicy PGKIM w Chojnowie przy ul. Drzymały 4. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 12. Wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa, najpóźniej w przeddzień przetargu. Pojazd można oglądać w bazie Zakładu Oczyszczania Miasta przy ul. Kraszewskiego 1 (dotyczy pozycji 1 i 2) oraz w bazie transportowej przy ul. Wojska Polskiego 9 (dotyczy pozycji 3 i 4) w przeddzień przetargu w godzinach 10-14. Pozostałe warunki przetargu zgodnie z M.P. numer 28/82 pozycji 250. Bliższych informacji udziela dział głównego mechanika, telefon 370. Za wady ukryte w pojeździe, przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności.

1352-k

RADA NADZORCZA

Legnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej

w Legnicy, ul. Galileusza 2

ZATRUDNI

z dniem 1 września 1988 r.

— PREZESA ZARZĄDU Legnickiej
Spółdzielni Mieszkaniowej.

Wymagane wykształcenie wyższe, staż pracy ogółem osiem lat, w tym cztery lata na stanowisku kierowniczym.

— ZASTĘPCĘ PREZESA do spraw e-
konomiczno-eksploatacyjnych.

Wymagane wykształcenie wyższe, staż pracy ogółem osiem lat, w tym cztery lata na stanowisku kierowniczym.

Szczegółowe warunki pracy i płacy do omówienia w spółdzielni, telefon 63-845.

1350-k

**PRZEDSIĘBIORSTWO
KONSERWACJI URZĄDZEŃ
WODNYCH I MELIORACYJNYCH**
w Miłkowicach, ul. Cmentarna 3,
telefon 275-44

ZATRUDNI NATYCHMIAST:

— na stanowiska robotnicze:

1. dwóch operatorów koparek jednoznaczyniowych (uprawnienie klasy II lub III),
2. operatora spycharki (uprawnienie klasy II lub III),
3. dwóch pomocników operatorów na ciężki sprzęt melioracyjny po zasadniczej szkole o kierunku mechanicznym,
4. dwóch traktorzystów,
5. dwóch mechaników samochodowych,
6. tokarza-frezera,
7. brygadzystę na warsztatach,
8. operatora koparko-spycharki („Ostrówek”, „Białoruś” klasy II lub III).

— na stanowiska nierobotnicze:

1. kierownika Działu Transportowo-Sprzętowego,
2. małżeństwo z wykształceniem melioracyjnym (wyższym lub średnim), któremu zapewniamy mieszkanie w nowym budownictwie w Legnicy.

Informacje o warunkach pracy i płacy można uzyskać telefonicznie (telefon i adres jak wyżej), względnie osobiście w dyrekcji przedsiębiorstwa.

Dojazd do pracy z Legnicy i Chojnowa oraz powroty z pracy zapewniono zakładowymi środkami lokomocji.

1351-k

Kopalnie Skalnych
Surowców Drogowych
Zakład w Złotoryi

ZATRUDNI
NATYCHMIASTw Oddziale Produkcji
Kruszyw „Głogów”
w Żukowicach

PRACOWNIKA

na stanowisko

MISTRZA

Wykształcenie wyższe techniczne oraz 3 lata stażu pracy lub wykształcenie średnie techniczne oraz 5 lat stażu pracy. Wymagane wykształcenie o kierunku górniczym lub mechanicznym. Szczegółowe warunki pracy i płacy na wyżej wymienione stanowisko udzielane są w Oddziale Produkcji Kruszyw „Głogów” mieszczącym się na terenie Huty Miedzi „Głogów” w Żukowicach, tel. 374-87 365-37, 368-89.

1353-k

KOMBINAT GÓRNICZO-HUTNICZY MIEDZI — ZAKŁAD ZAOPATRZENIA „ZAKMAT”
w Polkowicach

ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż następujących maszyn szwalniczych:

1. Stębnówka Textima, nr 130011 — rok produkcji 1974, cena wywoławcza — 170.000 zł.
2. Stębnówka Textima, nr 141885 — rok produkcji 1974, cena wywoławcza — 205.000 zł.
3. Stębnówka Textima, nr 141887 — rok produkcji 1974, cena wywoławcza — 210.000 zł.
4. Stębnówka Textima, nr 141888 — rok produkcji 1974, cena wywoławcza — 205.000 zł.
5. Stębnówka Textima, nr 144008 — rok produkcji 1974, cena wywoławcza — 170.000 zł.
6. Stębnówka Textima, nr 144002 — rok produkcji 1974, cena wywoławcza — 160.000 zł.
7. Stębnówka Textima, nr 144005 — rok produkcji 1974, cena wywoławcza — 175.000 zł.
8. Stębnówka Textima, nr 144020 — rok produkcji 1974, cena wywoławcza — 150.000 zł.
9. Główna stębnówki Refrey, nr 4700235, cena wywoławcza 7.000 zł.
10. Główna stębnówki Refrey, nr 4700236, cena wywoławcza — 20.000 zł.
11. Główna stębnówki Refrey, nr 4700249, cena wywoławcza — 20.000 zł.
12. Główna stębnówki Refrey, nr 4700271, cena wywoławcza — 20.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 12.08.1988 r. o godz. 10 w siedzibie zakładu.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie przed jego rozpoczęciem wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej.

Maszyny można oglądać w siedzibie zakładu w dni robocze w godz. 10-13.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

1354-k

JAWORSKIE ZAKŁADY
CHEMII GOSPODARCZEJ
„POLLENA”w Jaworze,
ul. Kuźnienna 15ZATRUDNI
NATYCHMIAST

kandydatów na stanowiska:

1. ZASTĘPCY DYREKTORA do spraw ekonomicznych
2. ZASTĘPCY KIEROWNIKA działu badawczo-technologicznego

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale służby pracowniczej, telefon 30-31.

1357-k

**LEGNICKA
SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
— ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY**
Legnica, ul. Nikłowa 2

OGLASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż:

1. Nadwozie samochodu „Nysa-Towos” — cena wywoławcza 325.000 zł.
2. Przyczepa dwuosiowa — cena wywoławcza 28.500 zł.
3. Glebogryzarka GP-1,5 (złom użytkowy) — cena wywoławcza 5.100 zł.
4. Kosiarka spalinowa MF70 (złom użytkowy) — cena wywoławcza 3.096 zł.
5. Silnik spalinowy „Ursus” (złom użytkowy) — cena wywoławcza 6.361 zł.
6. Silnik spalinowy „Białoruś” — cena wywoławcza 211.400 zł.
7. Samochód „Zuk” A-11, nr podwozia 238167 — cena wywoławcza 812.000 zł.
8. Przyczepa asenizacyjna — cena wywoławcza 18.251 zł.

Przetarg odbędzie się w 1 dniu roboczym od chwili ukazania się ogłoszenia o godz. 10.

Wyżej wymieniony sprzęt można oglądać pod adresem, jak wyżej, w dni robocze w godz. 10-12.

Wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej, należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 14.

W wypadku niedojścia do skutku I przetargu, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu w którym cena zostanie obniżona. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zakład nie bierze odpowiedzialności za ewentualne wady ukryte wyżej wymienionego sprzętu.

1355-k

**DOLNOŚLĄSKA FABRYKA
INSTRUMENTÓW LUTNICZYCH**
w Lubinie, ul. Odrodzenia 33

NATYCHMIAST ZLECI USŁUGI

w zakresie

NIKLOWANIE WKREŚTÓW
DO METALU I DREWNA

w ilości 5 000 kg do końca br.

Szczegółowe informacje udziela dział zaopatrzenia, tel. 44-34-06, wewnętrzny 97.

1287-k

„W A R T E X”

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI RÓŻNEJ

HANDLU I USŁUG „WARTEX”

Spółka z o.o. we Wrocławiu,

Oddział w Legnicy, ul. Jaworzyńska 261, telefon 210-51,

wewnętrzny 272

WYNAJMIE lub WYDZIERŻAWI LOKALE

o powierzchni powyżej 30 m kw., nadające się na prowadzenie działalności handlowej na terenie miasta Legnica, województwa legnickiego jeleniogórskiego i wrocławskiego. Oferty pisemne należy składać pod adresem oddziału w Legnicy.

1356-k

Piątek, 29 VII

8.50 Domator — szkoła dla rodziców.
9.00 Teleferie z kukulką.
9.30 Kino i Teleferii: „Syn strzeła” (3) — „Tańczący niedźwiedź” — serial NRD.
10.00 Dt.
10.25 „Cygan” (4 — ostatni) — serial ZSRR.
11.45 Domator — magazyn przed weekendem.
16.05 Dt.
16.10 Kronika Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży.
16.25 Intersygnal.
16.55 Mieszkac.
17.15 Teleexpress.
17.30 W starym kinie: „Dwa-
naście krzesel” — film archiw.
polski, reż. Michał Waszyński
i Martin Fric, wyk.: Adolf
Dymśza, Vlasta Burian.
18.50 Dobranoc.
19.00 Monitor rządowy.
19.30 Dt.
20.00 „Sędzia i morderca” —
film franc., reż. Bertrand Ta-
vernier, wyk.: Philippe Noiret,
Michel Galabru, Jean-Claude
Brialy.
22.00 Żniwa 88.
22.15 Kronika Wyścigu Do-
okoła Polski.
22.25 Czas.
23.00 Konwój — pr. public.
23.50 Dt.

PROGRAM II

18.00 Rozmaitości.
18.30 Polak podróżuje — rep.
19.00 Magazyn „102”.
19.30 Dookoła świata — W Esperancji.
20.00 Scena piosenki „Remont”.
20.50 Brawo dla Janusza Olejniczaka.
21.30 Panorama dnia.
21.45 Filmy z Jeanne Moreau — „Trzy dni do przeżycia”, reż. Gilles Grangier, wyk.: Daniel Gélin, Lino Ventura
23.20 Dt.
23.25 Telewizja nocą.

Sobota, 30 VII

8.10 Tydzień na działce (1)
8.40 Piłkarska kadra czeka
9.00 Kino najmłodszych: „Lisek Vuk”.
10.15 Tydzień na działce (2).
10.30 Dł.
10.40 Stare, nowe, najnowsze
11.40 Sobota na działce (3)
11.55 Bellona — wojsk. mag.
12.25 W świecie ciszy — p.
dla niesłyszących.
12.55 TV koncert życzeń dla
honorowych krwiodawców.
13.25 Skarbiec.
14.10 Antologia dramatu po-
wszechnego Antoni Cechow,
„Iwanom”, reż. Laco Adamik,
wyk.: Tadeusz Huk, Teresa Bu-
dzisz-Krzyżanowska, Wiktor
Sadecki, Jerzy Bińczycki, Jerzy
Radziwiłowicz i inni.
16.00 Losowanie Dużego Lot-
ka.
16.10 Konwój.
17.00 Kronika Ogólnopolskiej
Spartakiady Młodzieży.
17.15 Teleexpress.
17.30 „Pod jednym dachem”
(5): „Zasłużony artysta” — se-
rial CSRS.
18.30 Butik.
19.00 Dobranoc...
19.10 Z kamerą wśród zwie-
rząt.
19.30 Dł.
20.00 „Chiński syndrom” —
film USA, wyk.: Jack Lemmon,
Jane Fonda, Michael Douglas.
22.00 Tydzień w polityce —
komentarze Karol Szyndzielnor
22.10 Piknik Country — Mrą-
gowo '88: Country po polsku
23.00 Dł.
23.10 Anegdota teatralne Igo-
ra, Śmiałowskiego (3): Wpadki
i sytki.
23.15 Wiadomości sportowe.
23.30 Kino nocne: „Inspektor
Bellamy” (5): „Kontrakt” — se-
rial austral.
PROGRAM II
11.55 Trzy godziny z TV Ka-
towice.

PROGRAM II

11.55 Trzy godziny z TV Katowice.

- 15.00 Magazyn auto-moto.
- 15.30 „Akcja OPEN”: „Wakacje w Adamello Brenta” — serial frańc.
- 16.30 Zbliżenia — czyli to i owo o filmie.
- 17.20 Polska Kronika Filmowa.
- 17.30 Spektrum.
- 18.00 Rozmaitości.
- 18.30 Festiwal Muzyki Łańcut
- 88. Jorge Lopez Yanez (tenor).
- 19.30 Alfa i omega.
- 20.00 Muzyczne wizyty — Monika Jarecka.
- 20.30 Studio sport: Koszykówka mężczyzn: ZSRR — Atlanta (III mecz).
- 21.30 Panorama dnia.
- 21.45 Minuty z jazzmanami.
- 22.00 „Baryton” — film polski, reż. Janusz Zaorski, wyk. Zbigniew Zapasiewicz, Piotr Fronczewski, Małgorzata Pieczyńska, Zofia Saretok, Aleksander Bardini i inni.
- 23.30 Dt.

Niedziela, 31 VII

9.00 Kino teleferii: „Przygo-
dy Tomka Sawyera i Huckel-
berry Finna” (2).
10.30 Dł.
10.35 „W królestwie owadów
(1), „Muchówki” — film dok.
francuski.
11.05 Siedem anten.
11.30 Kraj za miastem.
11.55 Wygraj szansę (1) —
turniej wiedzy o dobrym go-
spodarowaniu.
12.20 TV koncert życzeń.
13.05 Wygraj szansę (2).
13.35 Prezydenci: Millard Fill-
more.
14.05 Film dok.: „Kresowa
ballada”.
15.20 „W kamiennym kręgu”
(8 i 9) — serial braz.
17.15 Teleexpress.
17.30 Studio sport: Wścigi
konne ze Służewca.
18.10 Marek Sierocki zapra-

PROGRAM II

8.35 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących).
9.10 Film dla niesłyszących: „Dom” (12 — ost.) — serial TP.
11.00 Krótkofalowcy — wojsk. mag.
11.30 Lokalny koncert żywczeń.
11.55 Jutro poniedziałek.
12.20 Sztuka ogrodowa w Polsce (3) — ogrody klasyczne
12.50 100 pytań do... prof. Andrzeja Garlickiego.
13.20 Kalendarz filmowy — „Bajkał” — film ZSRR, „Kolorowy świat Indian” — film polski.
14.20 Spotkanie z balladą.
15.20 Zwierzęta świata „Maniasty” czyli w jedności siła” (2) film przyr. ang.
15.50 Dni Henryka Wieniawskiego — Szczawno Zdrój '88 — rep.
16.20 Przyroda wokół nas.
16.50 Opowieści Michaiła Zoszczenki.
17.15 Aktualności kulturalne
17.30 Bliżej świata — przegląd TV satelitarnych.
19.00 Dwaj poeci znad Wisły — Jan Twardowski i Jerzy Pietrkiewicz.
19.30 Malarstwo Jana Woodyńskiego.
20.00 Studio sport — inauguracja I ligi piłki nożnej.
21.30 Panorama dnia.

21.45 „Dallas” (1) — serial
USA — reż. Robert Day —
wyk.: Barbara del Geddes, Jim
Davis, Patrick Duffy.
22.40 Minuty z jazzmanami
23.00 Dt.

Poniedziałek, 1 VIII

17.05 Człowiek dla człowieka — magazyn PCK.
17.15 Telexpress.
17.30 „Tajemnica Enigmy” (5) — „Złote kartki” — serial TP.
18.15 Koncert fortepianowy f-moll op. 21 Fryderyka Chopina, wyk. Marek Drewnowski — fortepian oraz Orkiestra Filharmonii Narodowej pod dyr. Wojciecha Michniewskiego.
18.50 Dobranoc.
19.00 Echa stadionów
19.30 Dł.
20.00 Teatr TV — spektakl na bis — Marian Hemar — „To, co najpiękniejsze” — reż. Andrzej Lipicki — wyk.: Wojciech Młynarski, Jerzy Derfel, Maja Komorowska, Jerzy Kamas, Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Gustaw Holoubek i inni.

PROGRAM II

18.00 Rozmaitości.
18.30 Antena „Dwojki” na
najbliższy tydzień.
19.00 Zatrzymane w kadrze.
19.30 Galeria 37 milionów —
grafika Andrzeja Kowalczyka.
20.00 Wielki koncert war-
szawski.
21.00 Gdzie jest Piekutosz-
czak, Piecyk i inni — obrazki
z Targowej.
21.30 Panorama dnia.
21.45 Biografie: „Paul Gau-
guin” (7) — ostatni odcinek
serialu franc.
22.45 Piosenka aktorska.
23.00 Dł.

Wtorek, 2. VIII

8.30 Domator — szkoła dla rodziców.
9.00 Teleferie — magazyn harcerzy „Krag”.
9.25 Kino teleferii: „Pan Samochodzik i templariusze” — „Po przygodę” — serial TP — reż. Hubert Drapella — wyk.: Stanisław Mikulski, Grażyna Marzec, Danuta Szafiarska. Ewa Szykulska.
10.00 Dt.
10.25 „Złote obrączki” (1) — „Kobieta z zasadami” — serial hiszp.
16.50 Dt.
16.55 TV inf. wyd.
17.15 Teleexpress.
17.30 Film dok.: „Cale życie z okretami”.
18.20 Flesz — mag. rozr.
18.50 Dobranoc.
19.00 Kram — magazyn konsumenta.
19.30 Dt.
20.00 „Złote obrączki” (1) — „Kobieta z zasadami” — serial hiszp. — wyk.: Ana Diosdado, Imanol Arias, Xawier Elorriaga.
21.00 Konf. prasowa rzeczni-ka rządu.
21.25 Film — dok.: „Ziemia nieobiecana”.
22.25 Śladami pieriestrojki: „Przebudowa”.
22.45 Dt.

PROGRAM II

18.00 Rozmaitości.
18.30 Ojczyzna-polszczyzna —
środa, ale śródki
18.45 Za chwilę dalszy ciąg
programu.
19.00 Magazyn „102”.
19.30 Studio sport.
20.00 Sentymentalne ślady (6)
— cień Beethovena.
21.00 Leningrad — szare
słońce — rep.
21.30 Panorama dnia.
21.45 Ekranizacje literatury
światowej: „To niepewne u-
czucie” (4) — serial ang.
22.50 Rozmowy intymne.

Sroda, 3. VIII

9.00 Teleferie najmłodszych
— Tato, już lato.
9.30 Kino teleferii: „Szagma,
albo zaginione światy” (22) —
serial franc.
10.00 Dt.
10.10 „Śledztwo porucznika
Tomaszka” — film TP — reż.
Krzysztof Wojciechowski —
wyk.: Jerzy Kramarczyk, Ed-
ward Markiewicz, Anna Cho-
dakowska.
17.00 Dt.
17.05 Losowanie Express i
Super Lotka.
17.15 Teleexpress.
17.30 „Ginąca przyroda” (6)
— „Na ratunek sawannom” —
serial dok. węg.
17.55 Książki, książki.
18.30 Laboratorium.
18.50 Dobranoc.
19.00 Pójść na całość? —
public.
19.30 Dt.
20.00 Zwierciadło czasu:
„Prywatne życie Olgi Iwano-
wej” — film radz. — reż. Ilija
Frez — wyk. Oxana Dackoj,
Natalia Gundarewa, Siergiej
Szakurow.
21.25 Żniwa '88.
21.35 Klub międzynarodowy.
22.10 Studio sport — mi-
strzostwa świata w pięcioboju
nowoczesnym kobiet — jazda
konna.
22.40 Dt.

PROGRAM II

18.00 Rozmaitości.
18.30 Studio sport — wybor sportowca miesiaca.
19.00 Magazyn „102”.
19.30 Zwierzęta wokół nas.
20.00 Antarktyda — zapis podróży — film dok.
21.00 Studio sport — klub olimpijczyka.
21.30 Panorama dnia.
21.45 „Miłości, gdzie cię szukać?” — film obycz. węg., reż. Andras Kavacs.
23.15 Dt.

Czwartek, 4 VIII

8.45 Domator — Szkoła dla rodziców.
8.55 Kino teleferii: „W poszukiwaniu kapitana Granta” — „W niewoli u ludożerców” — serial przyg. bulg.-rum.
10.00 Dł.
10.10 „Sprawy majora Zemana” (5) — „Przekłety spadek” — serial krym. czeskosł.
17.10 Dł.
17.15 Teleexpress.
17.30 Co, gdzie, kiedy? — teleturniej.
18.25 Patrol.
18.50 Dobranoc.
19.00 Teraz — tyg. gosp.
19.30 Dł.
20.00 „Sprawy majora Zemana” (5) — „Przekłety spadek” — serial krym. czeskosł.
21.35 Pegaz.
22.20 Studio sport — mistrzostwa świata w pięcioboju nowoczesnym kobiet — szermierka.

PROGRAM II

18.00 Rozmaitości.
18.30 Zatrzymane w kadrze.
19.00 Mragowo — Pikiety
Country 88 — rep.
19.30 Życie muzyczne — ma-
tura w gdańskiej szkole bale-
towej.
20.00 Ciężarowcy.
20.30 Zaproszenie do teatru
„Syrena” — Wertynski i inni.
21.00 Ekspres rep.
21.30 Panorama dnia.
21.45 Kino studyjne: „Odra-
żający, brudni, żli” — film fab-
uloski — reż. Ettore Scola —
wyk. Nino Manfredi, Francesco
Annibaldi, Maria Bosco.
23.45 Dt.

TVP zastrzega sobie możliwość zmian w programie

Gwiazdy mówią

● **BARAN (21.03—20.04)** W domu pozytywne zmiany, na które czekasz. Ale czeka cię masa pracy, będą też potrzebne pieniądze. W pewnej sprawie polegaj na radzie i pomocy najbliższych, nie słuchaj natomiast rad Ryb. Podróż może być bardzo interesująca.

● **BYK (21.04—21.05)** Narzekasz, a masz wiele możliwości, ale nie chcesz z nich korzystać. Masz bardzo sprzyjającą atmosferę w pracy i w domu. Szczególnie w pracy zostały docenione twoje umiejętności i powinienś z tego wyciągnąć właściwe wnioski.

● **BLIŹNIĘTA** (22.65—20.06)
Atmosfera wakacyjna nie sprzyja poważnym dyskusjom, ale powinienś taką przeprowadzić. Nie forsuj jednak swoich racji. Oczekiwana wiadomość, nie nadejdzie tak szybko jak myśliš. Inwestycja domowa zaskoczy cię, postaraj się o większą gotówkę.

● **RAK (21.06—22.07)** Po krótkim odpoczynku czeka cię trudne zadanie. Właśnie teraz możesz wykazać się inicjatywą i pokazać swoje przygotowanie zawodowe. Szczególnie trudny będzie dla ciebie wtorek, za to we środę spotka cię przyjemność.

● **LEW (23.07—23.08)** Nie licz na to, że ktoś cię wyręczy i załatwi za ciebie sprawy. Jego obietnice pozostaną w sferze obietnic. Ujmij ster w swoje ręce, a będziesz miał pewnością powodzenia. W układach rodzinnych nastąpi pewien zgryz.

● **PANNA (21.08—23.09)** Ciekawe dni. Na pierwszy plan wysuwają się sprawy uczuciowe. Przeżyjesz szczęśliwe chwile. Otrzymasz też propozycję interesującego wyjazdu. Uroczystość rodzinna przebiegnie w bardzo miłej i sprzyjającej atmosferze. Otrzymasz prezent.

● **WAGA (24.09—23.10)** Odezwią się twoje zmęczenie. Staraj się nie prowokować napięć i konfliktów, jakiegokolwiek nieporozumienia odwrócą się przeciw tobie. Staraj się zorganizować sobie choćby krótki wyjazd lub zmienić towarzystwo. Niespodzianka spotka cię w środe.

W. SKORPION (24.10—22.11)
 Mile i niespodziewanie spotka-
 nie z kimś, kogo sobie bardzo
 cenisz. Natchnie cię nową,
 świeżą myślą. Zaniepokoją cię
 zmiany w pracy, ale będą one
 dla ciebie korzystne, dlatego nie
 protestuj. Potrzebny ci wypo-
 czynek na łonie natury.

● **STRZELEC (23.11–22.12)**
Pomimo sezonu urlopowego do-
syć pracowity tydzień, zawodo-
wo i domowo. Spadnie też na-
ciebie rodzinny obowiązek. Sta-
raj się korzystać z długich spa-
cerów, to znakomicie koj ner-
wy.

● **KOZIOROZEC** (23.12—20.01) Niespodziewanie rozwija się sprawa uczuciowa, chociaż, biorąc pod uwagę Twoje postępowanie można się było tego spodziewać. Powinieneś zdobyć większe zaufanie Lwa, od niego wiele zależy.

● **WODNIK (21.01—20.02)** Za-
powiada się poprawa sytuacji
materiałnej Ciężko na to mu-
siało pracować. Twoje po-
zyczyć Raków. Nie zwier-
żaj mu swych tajemnych planów. Naj-
bliższe dni przyniosą ci długie
czekanie na satysfakcję

● **RYBY (21.02—20.03)** Inwestycja wchodzi w fazę realizacji. Sprawi ci to wiele satysfakcji, ale też przysporzy wydatków.



TYGODNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ. ADRES REDAKCJI: 59-220 Legnica 2, plac Chopina 2, skrytka pocztowa 145 (telek: 0752421)
REDAGUJE KOLEGIUM: Witold Podedworny (red. naczel.) Czesław Pankucik (sekr. red.) Agnieszka Sztydlowska (z-ca sekr. red.) ZESPOŁ: Ryszard Adamow
Janusz Dobrzański, Wanda Dybalska, Zbigniew Jakubowski, Wincenty Koldziejczyk (fotoreporter) Maria Kuncalis Zygmunt Luszczyk, Izabela Pomorska (red.
techn.), Maria Samborska. TELEFONY: red. naczel. 2-46 sekr. red. 259-25 z-ca sekr. red. 241-49 publicyści 602-26 fotoreporter 44-37 biuro ogłoszeń admin.
nistracja 275-92 TEKSTOW: zdjęć i rysunków nie zamówionych redakcja nie zwraca Zastrzeżać się również prawo skracania nadsyłanych tekstów WYDAWCA:
Wrocławskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” Podwalie 62 30-950 Wrocław 2 Druk Wrocławskie Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch”
ul. Piotra Skargi 3/5, 30-950 Wrocław 2 OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” ul. Kwiatkówna 44-49-71 wszystkie biura ogłoszeń
w godzinach 8-16, za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada PREENUMERATA kwartalna - 433 zł półroczna - 910 zł roczna -
RSW w kraju redakcja w godzinach 8-16, za „Prasa-Książka-Ruch” Przedsiębiorstwo Powyższeznaczona RSW „Prasa-Książka-Ruch” 30-950 Wrocław 2 ul. Hubska 8/16 nr konta:
1420 30-1 Wpłaty należy adresować: RSW „Prasa-Książka-Ruch” Informacja o warunkach prenumery
KBP i Oddział Wrocław 93015-4271-139-11 INFORMACJA o warunkach prenumery raty udzielała oddział RSW „Prasa-Książka-Ruch” Prenumerata na zlecenie
Warszawa ul. Towarowa 28 konto PKO nr 1153-201045-139-11: prenumerata jest
wysyłać za granicę przyjmując RSW - Centrala Kolportażu i Wydawnictw 60-950 dla instytucji i redakcji pracy PL ISSN 0137-4680 Indeks 36272
dla instytucji i redakcji pracy PL ISSN 0137-4680 Indeks 36272 K-13

MF

magazyn firmowy

Z pocztą do „MF”

● Jaki ma pan charakter pisma? Niech pan mi odpisze ręcznie, a ja napiszę, jaką ma pan osobowość — prowokuje Elwira z Legnicy.

— Charakter pisma — tajny. Częstość sam nie mogę rozszyfrować co napisałem. Osobowość — przakro mi o tym pisać — mam dosyć pokretną.

● Co by pan zrobił, gdyby pan znalazł grudek złota? — wypytuje się Marcin Sz. z Polkowic.

— Dałbym Zagłębiu na zakup nowych piłkarzy i zacząłbym chodzić na mecze piłkarskie.

● Mam 14 lat, a moi rodzice nie chcą puszczać mnie samej do kina. Co robić? — pyta Mirosława G. z Lubina.

— Chodzić z nimi.

● Chciałabym wyjść za mąż. Już trzykrotnie odpowiadałam na ogłoszenia matrymonialne w „Kurierze Polskim”, ale ani razu nie otrzymałam odpowiedzi... — martwi się Zuzanna B. z Jeleniej Góry.

— Radzę nie wysyłać fotek

● Jaki ma pan nastrój przed wyplatą? — zapytuje Anna U. z Chocianowa.

— Wcześniej to się trząsałem ze strachu, ale teraz już nie — rodzice nie biją.

dziewczyna firmowa



„Społem” nr 63 w Legnicy.

Fot. Stanisław Celoch

Obserwatorium gastronomiczne

● Ponieważ nie otrzymaliśmy ani jednego listu „protastacyjnego” od mieszkańców Polkowic, postanowiliśmy przyznać restauracji „Barburka” w Polkowicach, należącej do GS „Sch” w Polkowicach, najwyższą możliwą ocenę — 6 punktów. Kierownicze restauracji — Janinie Kinalskiej i szefowej kuchni — Urszuli Piórkowskiej oraz wszystkim pracownikom serdecznie gratulujemy. Tym bardziej że jest to jedyna przyznana przez nas dotychczas „szóstka”, a na następne się nie zanosi.

● Byliśmy na śniadaniu w restauracji „Kat. 1. WPGT „Piast-Tourist”. „Lech” w Chojnowie Lokal po remoncie wygląda bardzo gustownie. Zadziewiające czyste sa toalety (mydło i papier toaletowy). Efekt psuje nieco hałas dobiegający ze zlokalizowanej za ścianą piwiarni i zapaszkii walące z kuchni przez otwarte drzwi. Na do-

datek personel restauracji rozmawia dość głośno. W karcie: flaki wołowe (300 zł), gulasz wołowy (193 zł), kotlet mielony w sosie (91 zł), bigos (300 g — 100 zł), wątroba wieprzowa saute (159 zł). Zwracamy uwagę na cenę. Są niższe niż u „konkurencji”, mimo wyższej kategorii. Śniadanie w „Lechu” oceniamy na 4,5 punkta. O-biad zjemy innym razem.

● Tam, gdzie kiedyś była „Bajka”, otworzył swoje podwoje cocktail-bar „Łasuch”. Smerfuć więc, kto może, na bitą śmietanę, lody w polewach i koktajl truskawkowy. Sądząc po okazałym wizerunku smera, wiszącym nad drzwiami, legnickie „Społem” nawiązało współpracę z „Hannah-Barbera Production in Poland”. Czyżby?

Przypominamy adres: Legnica, ulica Wrocławska (naprzeciw „Pewexu”).

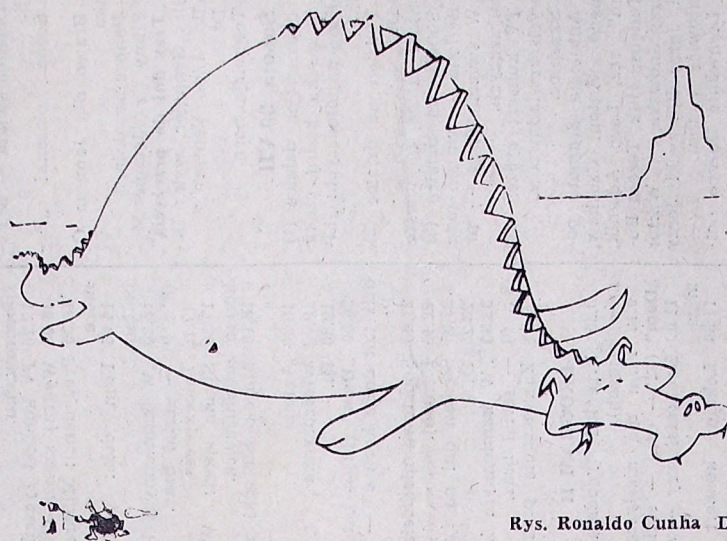
podsluchane

(w legnickim parku)

Młoda żmija do swojej matki:

- Mamusiu, czy mleczne zęby mają jad?
- Nie wiem, a dlaczego się pytasz?
- Bo się ugryzłam w język.

galeria Satyrykonu



Rys. Ronaldo Cunha Dias

Kochana Redakcja „MF”!

W pierwszych słowach mego listu przesyłam Ci serdeczne pozdrowienia z Międzynarodowego Integracyjnego Spotkania Młodzieży Artystycznej „Osetnica 88”. Jest bardzo tajnie, bo oprócz harcerzy z Polski przyjechał pionierzy ze Związku Radzieckiego, NRD, Bułgarii i Czechosłowacji, oraz skauci z Francji, Holandii i Hiszpanii. Miało być jeszcze fajniej — mieliśmy mieszkać w wigwamach — ale nie przyjechał zaproszony na tę okoliczność gość z Panamy. A szkoda, bo druh Jan Bocheński — komendant obozu — przygotował specjalnie na jego powitanie kilka sznurów paciorków...

Wymyślają nam bardzo ciekawe gry terenowe — wczoraj np. po raz kolejny

„Legnicki światło i kazał malować po ciemku. W kilku przypadkach wyszło to twórcom chyba tylko na dobre. Niestety, bufet jest na miejscu i dlatego, pomimo szczerych chęci, nie możemy ćwiczyć tzw. powrotu na azymut. Jest to tym bardziej przykre, zwąszy, iż większość uczestników naszego łagru każdego wieczoru stara się spełnić wszelkie wymogi stawiane przed potencjalnym uczestnikiem tej uszlęconej tradycją bratnich narodów gry terenowej.

W poniedziałek rano i program Polskiego Radia nadał wiadomość o powstaniu w trakcie trwania „Osetnicy 88” wielu interesujących prac. Teraz artyści

nie mają wyboru i muszą coś ciekawego stworzyć, bo społeczeństwo straci zaufanie do tak wiarygodnego źródła informacji jakim jest rozgłosnia Radiokomitetu.

We wtorek po południu mój zastęp (Piotrus Krzyżanowski — przyboczny i zastępowy, Bogus Ryczko, Marek Nowaczyk, Jasio Zborucki i ja) dostaliśmy od druha komendanta zadanie żeby się integrować. Od razu i prawie w komplecie przystąpiliśmy do integracji z druhami — wyłamał się tylko Zborucki, ale on jest żonaty i ślubną go trzyma za pępek. Póki co integrujemy się tworząc wkładając w zespalanie całe zaangażowanie na jakie nas stać — a czy coś się z tego urodzi okaże się za jakiś czas...

dh DARUS MIKUS
kronikarz
IV zastępu

Dzięki operatywności odpowiedzialnych za stan nawierzchni asfaltowych służb, możemy po raz kolejny kandydować do zajęcia miejsca w księdze Guinnessa. Co roku w Piotrowicach koło Chojnowa organizowany jest międzynarodowy plener plastyczny i co roku Po-

Oczodoły

lacy muszą świecić oczami, rumieniąc się przy okazji ze wstydu z powodu fatalnej jakości (jakości?) drogi łączącej te dwie miejscowości.

Podobno drogowcy wzięli pieniądze za poło-

żenie asfaltu, po miesiącu na drodze porobiły się wilcze doły, ale nikt nie chce ich naprawić w ramach gwarancji i za przystąpienie do pracy żądana jest następna zapłata.. Czy naprawdę nikt nie widzi, jak wygląda droga z Piotrowic do Chojnowa?

— JAKA SZTAFETA! DYREKTOR!!



Ogórki, ogórki...

Ogórki tego lata obrodziły. Na głogowskim „zielonym rynku” więcej sprzedających, mniej kupujących. Drobnihandlarze konkurują z rekina-mi zielonego interesu i cena ogórków spadła do 40 złotych za kilogram. Niestety, amatorzy „małosolnych” muszą obejść się smakiem z powodu... braku koperku. Co bardziej przedsiębiorczy handlarze wprowadzili sprzedaż wiązaną: kilogram ogórków za 40 złotych plus kilka gałązek kopru za 50 złotych. Chcesz kope-rek — kup ogórki! Tylko patrzeć jak głogowscy baidylarze wprowadzą sprzedaż wiązaną pomidorów z cebulą, marchewki z groszkiem, sałaty ze śmietaną i grzybów z octem. A może by tak sprzedawać kapustę z kiebasą, oczywiście bez karetek?

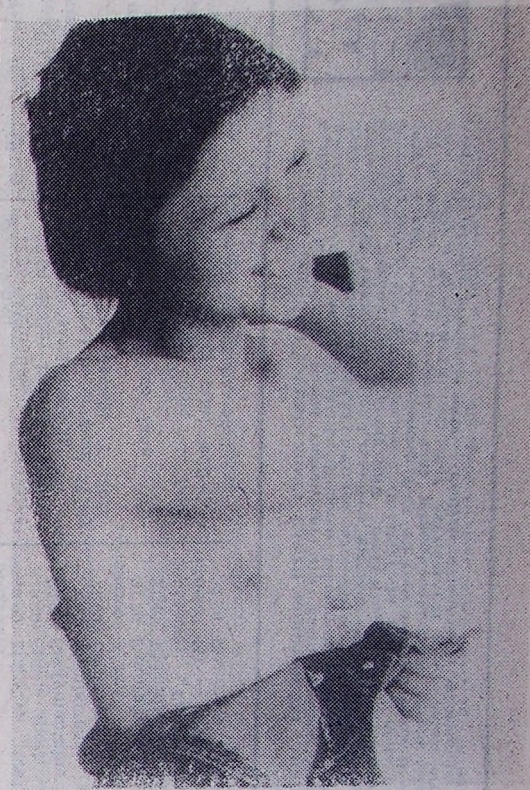
POZIOMO: 1) naturalny wpływ wody, 9) wpływa do Narwi, 10) Juliusz Machulski, 11) zgłasza gotowość dokonania transakcji, 12) ozdobne palenisko, 13) kłótnia, sprzeczka, 16) choroba zakaźna u dzieci, 18) pojedynczy osobnik, 22) pasażer ssaków, 24) bezwonny gaz, 25) dziecię krola zwierząt, 26) diaskop.

PIONOWO: 2) dyscyplina, rygor, 3) fizyk amerykański, specjalista z zakresu kwantowej teorii pól, 4) konskie zarcie, 5) odbiera bodźce, 6) odległość, dystans, 7) na chuligańskiej ręce, 8) mieszka m.in. na Cyprze, 13) okno też, 14) bóg indoirancki, 17) cienki pasek skórzany, 18) nad Odrą, 19) kalesony, 20) na białe szaleństwo, 21) traktor z południa, 23) jadłospis.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI z NUMERU 23. Poziomo: uprząż, ekierka, przerób, rysunek, Tyrownia, Atena, Klin, adiutant, ujma, ruda, sznurek, Arkadia. Pionowo: pozór, Zorro, zebro, piosenka, transmisja, parkan, opat, Ystad, Nandu, kaszta, Apasz, Iwona, tetrak, nerka, Edek.

NAGRODY KSIĄŻKOWE WYLOSOWALI: JÓZEF POPOWICZ, ul. Karkonoska 7/21, 59-220 Legnica; ZBIGNIEW LAMINSKI, ul. Orla 35/1, 59-300 Lubin; JÓZEF PIOTR WROBKA, ul. Królewska 7/9, 20-109 Lublin.

MF bliżej natury



Krzyżówka

